NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Dobrze Sprawa Poczęta Musi Być Pierwej w Myśli Skończona

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

NO. 256. CZWARTEK, DNIA 2-GO LISTOPADA, (THURSDAY NOVEMBER 2), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

MLEKO I CHLEB IDĄ W GÓRĘ

ŚLEDZTWO W SPRAWIE NADUŻYĆ PRZEJEMCÓW.

Syn Sędziego Federalnego Pobierał Od Przejemców $13,000 Rocznie.

Harold C. Woodward, nowicjusz w sprawach bankructw, został zaangażowany jako adwokat przez trustysów dla 30 upadłych posiadłości, kiedy ojciec jego, Charles E. Woodward, został wybrany sędzią federalnym w 1929 roku.

W czasie wczorajszych przesłuchów w gmachu federalnym, gdzie specjalna komisja śledcza Kongresu bada sprawy bankructw i przejemców, wyszło na jaw, że młody adwokat, syn sędziego federalnego Woodwarda, nim został zatrudniony przez firmę Loucks, Eckert and Peterson, pobierał jako zwykły klerk $25.00 tygodniowo przeciętnie, lecz z chwilą, gdy po wyborze ojca jego na stanowisko sędziego federalnego został zaangażowany przez firmę trustysów, pensja jego wynosiła $13,000 rocznie.

Śledztwo wczorajsze ustaliło następujące fakty: — Firma Louks, Eckert and Peterson, doradcy prawni dla przejemców w bankructwach, które rozpatrywał sędzia Woodward, zatrudniała młodego Woodwarda jako adwokata, jak również, że młody Woodward zamianowany został trustysem dla 9 zbankrutowanych posiadłości.

Eckert, jako adwokat dla przejemców, otrzymał za przeprowadzenie dziewięciu spraw dla przejemców, $225,889.89 ogółem. — Zaś za 17 innych bankructw, — rozpatrywanych przez sędziego Woodwarda, ten sam Eckert otrzymał tylko $47,905.15. Przejemcy, którzy zatrudniali Eckerta i młodego Woodwarda byli również szczęśliwi, gdyż otrzymali $270,00 z 9 spraw bankructw, kiedy przedtem za 17 wypadków bankructw otrzymali zaledwie $44,721.

HIPOKRYTA.



Czytajcie artykuł redakcyjny "Pielęgnujcie mowę ojców naszych" na stronie czwartej.

BOJKOTOWAĆ MLECZARNIE —WOŁAJĄ ALDERMANI.

Piekarnie Podwyższają Cenę Chleba.

Podczas gdy pomiędzy aldermańską podkomisją i wielkiemi mleczarniami wrzał zacięty spór o podwyżkę ceny mleka o 1 cent na kwarcie, obowiązującą od jutra, dowiedziano się wczoraj, że ceny chleba także podniesiono w Chicago.

Podwyżka w cenach chleba dotyka obecnie około jedną piątą dostaw chleba w mieście. — Kilka wielkich piekarń, które sprzedają swój produkt przez sklepy, podniosły swoje ceny o tyle, aby podwyższyć detaliczny koszt 12-uncjowego bochenka chleba z 6 na 7 centów. Jednocześnie, niektóre z małych, niezależnych piekarń, które sprzedawały małe bochenki po 5 centów, podniosły cenę do 6 centów.

Czterech członków podkomisji mleczarskiej Rady Miejskiej z ald. Suttonem (8-ma warda) na czele, wydali nowy apel do obywateli, nawołując ich do bojkotowania wielkich kompanij mleczarskich, kiedy zaczną liczyć jutro po 11 centów za kwartę mleka. Ich oświadczenie było pewnego rodzaju odpowiedzią na rozrzutki rozpowszechniane pomiędzy spożywcami, w których wielkie mleczarnie bronią podwyżki ceny.

W rozrzutce tej wielkie kompanje zaatakowały niezależne mleczarnie, sprzedające mleko po 8 centów kwarta, zarzucając im nielojalność w stosunku do programu Prezydenta.

Odpowiedź aldermanów powiada, że ich „komitet stoi wiernie przy programie Prezydenta i nie chce, aby publiczność była wprowadzana w błąd przez zarzuty trustu mleczarskiego".

Apel aldermański wzywa małe niezależne mleczarnie do zaspakajania zapotrzebowania mleka dla dzieci i chorych, bez oglądania się na zarzuty wielkich kompanij mleczarskich.

$1,333,000 Na Budowę Domów Mieszkalnych.

Praca Dla 850 Ludzi, 30 Godzin Tygodniowo, Na 8 Miesięcy.

Rząd federalny wyasygnował $1,333,000 na budowę apartamentowych domów mieszkalnych, składających się z apartamentów o trzech, czterech i pięciu pokojach. Kolonja murowanych domów mieszkalnych stanie przy narożniku północno-wschodnim Western i Berteau ave.— Ogółem będzie 420 mieszkań, które wynajęte będą po $9.50 miesięcznie za jeden pokój.

Dla przeprowadzenia tego planu powstanie prywatna korporacja, która przejmie odpowiedzialność za spłatę pożyczki federalnej w sumie $1,333,000.— Pieniądze te mają być spłacone w 30 latach, 4 procent rocznie.

Firma, która podejmuje się przystąpić do tego projektu nazywa się Harms Park Housing Corporation. Na czele korporacji staną: pułk. G. E. Humphrey, wiceprezes Sears, Roebuck and Co.; Joel D. Hunter, generalny zarządca United Charities; Wm. G. D. Orr, zarządca firmy A. B. Dick Company; dr. Arthur R. Metz, naczelny lekarz szpitala Washington Boulevard Hospital; Joseph H. Beuttas, prezes firmy B. W. Construction Company, która zajmie się budową nowych domów mieszkalnych, jak również George C. Nimmons, członek zarządu firmy architektów Nimmons, Carr and Wright, która opracowała plany na budowy domów.

Praca przy budowie rozpoczęta będzie w 60 dniach. W budynkach tych znajdzie pomieszczenie około 1,500 osób. Rząd zgodził się na sfinansowanie takiego planu, aby dać zatrudnienie bezrobotnym, jak również pokazać budowniczym, że można mieszkać w ładnym domu i nie płacić wygórowanych sum za mieszkanie.

AUSTRJA ROZPOCZNIE WKRÓTCE AKCJĘ PRZECIW ŻYDOM.

Kwatera Kanclerza Dollfussa w Wiedniu Zbombardowana.

Wiedeń, 2 listopada. — (Prasa Stow.) — Panuje tu ogólne mniemanie, że rząd austrjacki kanclerza Dollfussa przystąpi wkrótce do akcji antyżydowskiej, jak to czyni rząd niemiecki Hitlera. Przypuszczenia te potwierdza artykuł, jaki się ukazał w piśmie „Reichspost," półoficjalnym organie Dollfussa. Autor artykułu zapewnia, że „Austrja nie zwalcza hitleryzmu dlatego, że Hitler jest przeciwny Żydom, lecz dlatego, że program hitlerowski jest imperjalistycznym." Autor nazywa Żydów „lichwiarzami."

Wielką sensację wywołała wczoraj wiadomość o zbombardowaniu kwatery organizacji kanclerza Dollfussa w Wiedniu. Nieznani dotychczas sprawcy podrzucili bombę pod dom kwatery. Eksplozja wyrządziła mniejsze szkody. Drugą bombę podrzucono wczoraj wieczorem pod synagogę żydowską, lecz i tu eksplozja nie wyrządziła większej szkody.

LITWINOW NA POKŁADZIE OKRĘTU BERENGARIA.

Cherbourg, Francja, 2 listopada. — Maksym Litwinow, sowiecki komisarz spraw zagranicznych, udający się do Washingtonu na konferencję z prez. Rooseveltem, przybył wczoraj do Cherbourga samochodem i wkrótce po przybyciu do portu wszedł na pokład okrętu Berengarja, który zawiezie go do New Yorku. Do ostatniej chwili nikt nie wiedział, którym okrętem Litwinow pojedzie do Ameryki.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Edgar Ansel Mowrer, korespondent zagraniczny tutejszego „Daily News" powiedział zebranym na odczycie, że Niemcy przywykli do kłamstwa do tego stopnia, że często nie zastanawiają się, co mówią. Rząd niemiecki — mówił Mowrer — pragnąc odbić ataki Żydów oświadczył, że jeżeli się ktoś pragnie przekonać, że faktycznie nie stała się Żydom w Niemczech żadna krzywda, niechaj przyjedzie do Niemiec a przekona się, że panują tu stosunki normalne. Na dowód tych „normalnych stosunków" i „prawdomówności" Niemców, Mowrer przytacza następujący fakt:

Koło Poczdamu znaleziono ciało mężczyzny, przeszyte 34 kulami. Wyrok ławy koronera orzekł — „Samobójstwo".

* * *

Pan Mowrer stwierdził również stanowczo, że Niemcy hitlerowskie przygotowują się do wojny ze światem. Gdy tylko będą się czuć na siłach, wojnę światu wypowiedzą.

* * *

Niemcy dlatego wystąpiły z Ligi Narodów i z konferencji rozbrojeniowej — mówił pan Mowrer — ponieważ nie chciały pozwolić, aby komisja rozbrojeniowa zaglądnęła do Niemiec i przekonała się na własne oczy, jak dalece Niemcy są już uzbrojone.

* * *

Nikola Tesła, sławny fizyk i wynalazca, oznajmił o odkryciu zasady, która pozwoli dobywać siłę do pędzenia machin świata z energji kosmicznej, utrzymującej w ruchu wszechświat. Zdaniem wynalazcy, energja kosmiczna, którą można będzie przesyłać z centralnych zakładów do każdej części kuli ziemskiej, usunie potrzebę węgla, oleju, gazu i każdego innego paliwa.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 17 i trzy-dziesiąte centa. Bondy polskie 8-proc. $69.50; bondy 7-proc. $78.00.

Gangster Wymknął Się z Sideł Agentów Federalnych.

Uciekł Ścigany Gradem Kul.

Verne C. Miller, wódz bandy terorystów, do której w swoim czasie należeli Harvey Bailey i George „Machine Gun" Kelly, wymknął się wczoraj wieczór z potrzasku zastawionego przez agentów federalnych przy jego hotelu p. nr. 4423 Sheridan Road.

Podczas gdy agenci federalni rozpoczęli kanonadę z karabinów maszynowych, Miller wskoczył do auta, którem kierowała jego szwagierka, panna Bobby Moore i, odstrzeliwując się gęsto z rewolweru, odjechał.

Dziewczyna raniona.

Dziewczyna, raniona w biodro, nadała maszynie szaloną szybkość, aż wreszcie wjechała w ślepą uliczkę, Vista Terrace. Kiedy agenci federalni, następujący im na pięty, przybyli na miejsce, Miller już uciekł. — Dziewczyna zawróciła szybko maszynę i skierowała ją ku ścigającym chcąc ich odwrócić od tropu Millera. Zbliżając się do Montrose ave., uderzyła w stojącą przy chodniku maszynę. Pomimo rany, i jej udało się umknąć, zanim agenci zjawili się na miejscu.

Żona Millera ujęta.

Podczas gdy agenci federalni w hotelu (The Sherone) aresztowali Millerową w pokoju zajmowanym przez nią i męża pod nazwiskiem „pp. George Hayes", p. Moore telefonowała do przyjaciół, że „agenci rządowi omal jej nie schwytali, że jest ranna, ale że się im wymknęła".

Desperacka ucieczka Millera podtrzymała jego reputację jako jednego z najniebezpieczniejszych kryminalistów. Przed rozpoczęciem karjery kryminalnej, Miller był szeryfem w Huron, S. D., z którego to stanowiska musiał ustąpić, kiedy go uznano winnym sprzeniewierzenia.

Miller miał być jednym z szajki gangsterów, która w dn. 17-go czerwca, skosiła z karabinu maszynowego pięciu ludzi — czterech agentów rządowych i gangstera Nash'a — na stacji kolejowej w Kansas City.

Wczorajsze sidła zastawili na Millera agenci biura śledczego departamentu sprawiedliwości po miesiącach żmudnych badań i dochodzeń. Kilka dni temu wytropiono go we wspomnianym hotelu. Od tego czasu silną straż trzymano wokół budynku. Wczoraj wieczorem, conajmniej pięciu agentów rządowych i dwóch policjantów czekało przed hotelem, aby ująć gangstera, skoro się tylko ukaże.

Donosiciel policyjny, który znał Millera z widzenia, zajął miejsce w westybulu hotelowym z instrukcją upuszczenia pęku kluczy, kiedy Miller będzie miał wychodzić. Hotel ma dwa wyjścia i przy obydwu agenci zajęli punkty strategiczne.

Gangster strzela.

Była godzina 9-ta wieczór, kiedy Miller opuścił swój pokój i zszedł na dół. Klucze z brzękiem upadły na ziemię. W mgnieniu oka, mający się na baczności gangster dobył rewolwer i dał dwa nieszkodliwe strzały do donosiciela. Nie zatrzymując się ani chwili, rzucił się ku wyjściu wychodzącemu na ul. Galt.

Rozpoczęła się strzelanina. Miller biegł odstrzeliwując się agentom. O 100 stóp na wschód stała mała zamknięta maszyna. Miller wskoczył do niej i, ścigany gradem kul, odjechał ze swoją towarzyszką.

Zmiana Crawford Ave. Na Pulaski Road Powodem Licznych Protestów.

Na wczoraj odbytem zebraniu Rady miejskiej, alderman Jan Toman, przewodniczący komitetu aldermańskiego ulic i zaułków — omawiając sprawę zmiany Crawford ave. na Pulaski road zaproponował, aby protestowicze, jakich nazbierało się wielu, mogli swoje zdanie wypowiedzieć i dlatego zmianę tę odłożono na później, a zgodzono się na odbycie specjalnego zebrania dzisiaj rano w sali komitetów, na drugiem piętrze Ratusza miejskiego.

Przemysłowcy i inni protestują przeciwko tej zmianie dlatego. że pociągnęłoby to za sobą wielkie koszta. Burmistrz Kelly i większa część aldermanów jest zatem, aby w celu uczczenia bohatera amerykańskiego, syna Polski, generała brygady Kazimierza Pułaskiego w 150tą rocznicę jego bohaterskiej śmierci, zmieniono nazwę Crawford avenue na Pulaski road.— Zapewniali nas wczoraj, że z drogi raz już powziętej nic ich odwrócić nie zdoła. Mamy nadzieję, że przy pomocy aldermanów Polaków, których w Radzie miejskiej zasiada pięciu, za tydzień nastąpi oficjalna zmiana nazwy ulicy jak proponowano.

Przesłuchy dzisiejsze nie będą długo trwały, gdyż komitet ma wiele innych ważnych spraw do załatwienia. Alderman Toman i inni zapewniali, że za tydzień w wielkiej sali zebrań Rady miejskiej odbędzie się specjalne zebranie, na które Polacy i Polki winni się gromadnie stawić. O dacie i czasie tegoż posiedzenia nieomieszkamy interesowanych wczas powiadomić. Protesty, jak widać z podpisów, pochodzą najwięcej ze strony Szwedów.

Samorząd Przemysłowy Ma Zająć Miejsce NRA.

Plan Zdobywa Aprobatę Administratora Johnsona.

Washington, 2. listop. — Gerard Swope, prezes kompanji General Electric i doradca przemysłowy i robotniczy dla rządowej administracji naprawy, wystąpił wczoraj z planem olbrzymiej przemysłowej machiny samorządowej, która może ewentualnie zająć miejsce NRA i rządu federalnego w regulowaniu przemysłu amerykańskiego. Plan p. Swope'a uzyskał natychmiastową aprobatę gen. Johnsona, administratora kontroli przemysłowej, który zgodził się całkowicie na zasady planu.

W pewnych kołach patrzano na plan jako na posunięcie mające na celu uratowanie NRA od upadku i przywrócenie kapitałowi zaufania niezbędnego do dodania mocnego impetu kampanji odbudowy gospodarczej kraju. Od pewnego czasu, przemysłowcy utrzymywali, że NRA przeszkadza istotnie powrotowi dobrobytu.

Program p. Swope'a ma zasadniczo na celu odebranie wykonywania umów NRA z rąk rządu i oddanie go samemu przemysłowi. Według planu p. Swope'a, cały przemysł. handel. finanse i transportacja byłyby ujednostajnione przez istniejące stowarzyszenia przemysłowe izby handlowe i podobne organizacje i byłyby umieszczone pod nadzorem Narodowej Izby Handlu i Przemysłu.

Plan Swope'a uzyskał pełną aprobatę Henry Harrimana, prezesa Amerykańskiej Izby Handlowej, który oświadczył, że w sytuacji „jest coś radykalnie niedobrego" i że interesy przemysłowe „muszą posiadać jakąś miarę samorządu".

OPOZYCJA PROWINCJI BLOKUJE PROGRAM RATUNKOWY W IZBIE.

7 Głosów Brakło Do Uchwalenia $30,000,000.

Springfield, Ill., 2. listop. — Możliwość przeprowadzenia ustawodawstwa ratunkowego w tym tygodniu zbladła wczoraj, kiedy administracyjny plan wydania $30,000,000 w bondach na pomoc bezrobotnym przepadł w drugiem balotowaniu w Izbie.

Wymagając 102 głosy do przeprowadzenia, senacki bil Nr. 1, kluczowy projekt do prawa w serji sześciu bilów obejmujących plan emisji bondów, dostał o 7 głosów mniej. Ażeby bil uratować, dalsze rozważanie odłożono i wyniku głosowania nie ogłoszono. Nieoficjalnie, wynik był następujący: za bilem 95, przeciw — 49 głosów.

W pierwszej próbie głosowania, podjętej w ub. tygodniu w Izbie, bil dostał tylko 80 głosów potwierdzających, a 45 negatywnych. Wszyscy członkowie z powiatu Cook, obecni na sesji, głosowali wczoraj za bilem. Nieobecnym był poseł Arthur Fisher, republikanin z Chicago, oraz Benjamin S. Adamowski, demokrata, spędzający w Europie miesiące miodowe. Dziewięciu demokratów z prowincji, których poparcie zapewniłoby bilowi zwycięstwo, głosowało przeciw, a dwóch nie głosowało.

Bil bondowy poszedł pod głosowanie po próbie sentymentu co do pierwszego z poprawionych bilów Monroe-Lantza. — Ten projekt wymagał również 102 głosy, dostał jednak tylko 91 do 48. Cała delegacja z pow. Cook głosowała solidarnie przeciw bilowi.

Izba odroczyła się zaraz po odłożeniu bilu bondowego i ma się zebrać ponownie dzisiaj. — Bile bondowe nie pójdą jednak pod głosowanie przed wtorkiem.

Fizerować znaczy wyciskać szlaczki i linje na okładkach książek, pugilaresach, i t. p.

Obiad Na Jutro.

Grochówka Postna.
Śledzie z Kartoflami.
Makaron z Serem.
Herbata.

Grochówka postna. — Na cztery osoby wziąć pół kwarty grochu, zalać kwartą wody, zagotować i następnie wodę zlać, groch starannie wypłukać i zalać inną gorącą wodą, poczem gotować aż groch będzie zupełnie miękki, przetrzeć go przez durszlak i dodać osobno ugotowanej kaszy perłowej, rozbitej z łyżką dobrego masła, oraz soli i pieprzu do smaku. Wazę należy wyłożyć grzankami smażonemi na maśle i na to wylać zupę.

Śledzie z Kartofelkami. — Trzy duże śledzie wymoczyć, oczyścić i pokrajać w dzwonka. Ugotować małych kartofli, obrać i pokrajać w plasterki.— Wziąć szeroki półmisek i ułożyć na nim rzędami na przemian śledzie i kartofle tak, aby po brzegach były kartofle, czyli cztery rzędy kartofli i trzy rzędy śledzi. Plasterki kartofli układać należy w ten sposób, aby jeden na drugi zachodziły, dzwonka śledzi zaś jedno obok drugiego, aby formowały całe ryby. Wszystko to polać należy oliwą, a kartofle posypać usiekanym drobno szczypiorkiem, lub pietruszką zieloną.

Makaron z Serem. — Ugotować półtorej filiżanki makaronu połamanego na kawałki i odcedzić. Trzy łyżki masła rozpuścić w podwójnem naczyniu, zasypać trzema łyżkami mąki i połową łyżki soli, dać także ósmą część łyżeczki pieprzu i szczyptę papryki. Zmieszać razem. Zalać filiżanką i pół mleka, poczem mieszać póki nie stanie się gęste i gładkie. Gotować jeszcze przez jakieś pięć minut, poczem wsypać filiżankę utartego sera i mieszać póki ser całkiem się nie rozpuści. Połowę makaronu przełożyć w naczynie do pieczenia, wysmarowane tłuszczem wewnątrz, pokryć połową sosu i ćwiercią filiżanki utartego sera. Powtórzyć. Posypać z wierzchu okruszynami chleba, zalanemi masłem i piec w temperaturze 375 stopni przez dwadzieścia minut lub dopóki nie przybierze koloru brunatnego.

RADA PRAKTYCZNA.



Aby palców nie kaleczyć ostro zakończonemi nożyczkami, można je wbić w korek.

Wspaniała Zabawa Na Wacławowie.

W przyszłą niedzielę, dnia 5go listopada, 1933 r., Tow. Dziewic N. M. P., przy parafji św. Wacława urządza roczną zabawę taneczną w sali parafjalnej przy zbiegu ulic Lawndale i Roscoe. Początek o godzinie 8mej wieczorem. Cena biletów tylko 35c wraz z garderobą. — Wspaniała orkiestra „Aristocrats".

Komitet przygotował wiele niespodzianek więc zapraszamy wszystkich sympaytków o wzięcie udziału w tej okazałej zabawie. Dochód jest przeznaczony na parafję dlatego zabawa ta jest godna poparcia. Bilety można nabyć od członkiń lub przy wejściu.

W imieniu Komitetu jeszcze raz zapraszamy na naszą zabawę.

Irena Oczko, prezeska.
Irena Matuszkiewicz, koresp.

NA LETNISKU.

— Panie Stinkerfus, co pan powie do tej podłej pogody?

— Jeszcze mam do tego drania coś gadać?

DR. ADAM BŁASZCZYŃSKI
LECZY SKUTECZNIE WSZELKIE CHOROBY NÓG
1200 N. ASHLAND AVE. Na 3 Piętrze — Pokój 306. TEL. BRUNSWICK 7209.
Godziny od 2—5 i 7—9 wieczór. W środy wieczorem i święta zamknięte.
Telefon rezydencji Humboldt 8591.



FASON DLA KORPULENTNIEJSZYCH FIGUR.

Anne Adams Modełko 1644.

Zamówić można tylko w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Na wielkość 36 potrzeba 3⅝ jarda 39 calowej materji i 1¼ jarda 36 calowej koronki.

STOSOWNY DWU SZTUKOWY KOSTJUM DO SZKOŁY.

Modełko 556.

Nabyć można w wielkościach 11, 13, 15, 17 lat. Na wielkość 15 potrzeba 2⅝ jarda 54 calowej materji, ¾ jarda 35 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr............

Wielkość.......................................

Imię i Nazwisko.......................................

Adres.......................................

Miasto....................Stan....................

Parada Kobieca Na Wystawie Światowej.



Pani Roosevelt powitana na Wystawie Światowej w ubiegły wtorek przez wybitne Amerykanki. Na ilustracji, od lewej ku prawej: Grace Merkel, w roli Pocahontas; Jessie Lansing Moller, w roli Marty Washington i Estella Lutz, w roli Emmy Abbott, śpiewaczki operowej.

Amerykańskie Konserwy Zdobyły Sobie Cały Świat.

Amerykański przemysł wyrobu konserw, o którym pisaliśmy już przy rozmaitych sposobnościach, stale zabiega o to, aby dać gospodyniom wszystko, co im jest najpotrzebniejsze, a zarazem aby to wszystko było w takich odmianach, jakie najwięcej są w domach używane. W ostatnich czasach właściciele fabryk konserw postanowili przyjść z pomocą gospodyniom, które nieraz chciałyby któryś artykuł nabyć, a zastanawiały się tylko dlatego, ponieważ puszki z danemi artykułami były dla nich zanadto duże. Gdzie naprzykład, w domu jest tylko dwie osoby lub trzy, albo która z gospodyń chce przygotować coś tylko dla niektórych członków rodziny, tam musiała z konieczności nieraz nabyć większą puszkę konserw, aniżeli rzeczywiście potrzebowała. Ponieważ w puszce otwartej tego trzymać nie można, konieczne było przekładać do słoików, lub mniejszych naczyń, był z tem kłopot, niewygoda, a nawet w wielu wypadkach takie artykuły się marnowały.

Temu zapobiega najnowsze wprowadzenie do handlu puszek małych, o półfuntowej zawartości. Te ośmio-uncjowe puszki zawierają artykuły takiej samej jakości, jak i największe, a są właśnie o tyle wygodniejsze, że można je zaraz całe zużyć, nawet w najmniejszych gospodarstwach, w najmniejszych rodzinach, albo tam, gdzie się coś specjalnego przyrządza tylko dla dwóch lub trzech osób.

Tak wszystkie odmiany owoców, jak jarzyn, a nawet wiele odmian konserw rybnych można już w sklepach z artykułami spożywczemi nabyć obecnie w tych małych puszkach. Różnica jest także i pod tym względem, że te gosposie, które chcą się liczyć z wydatkami z dnia na dzień, nie muszą wydawać więcej pieniędzy na zakupna tylko tyle, ile rzeczywiście tego samego dnia, lub następnego dla domu potrzebują.

Wiele pań urządzają się bardzo praktycznie, wykorzystując te właśnie małe puszki. Oto od czasu do czasu, powiedzmy co dwa tygodnie, każda z pań robi przegląd swoich zapasów, spisuje wszystko, cokolwiek może potrzebować, co najczęściej w swojem gospodarstwie kuchennem używa, i odpowiednie artykuły nabywa właśnie w tych małych puszkach.

Puszki, te odpowiednio posegregowane i na półkach poustawiane, stanowią zupełnie dobrze zaopatrzoną spiżarnię, w której na każdy wypadek znajdzie się wszystko pod ręką. Taką gosposie nie złapie nigdy żaden gość nieprzygotowaną, ponieważ w swojej podręcznej spiżarni znajdzie ona zawsze coś, co w danej chwili może na stół podać, bez wielkiego zachodu i kłopotu, gdyż prawie wszystko jest gotowe, wystarczy tylko wydobyć z puszki i odgrzać.

Jeżeli się raz podobne zapasy spiżarne w domu zaprowadzi, to potem już bardzo łatwo jest je utrzymywać stale w odpowiedniej ilości, gdyż zaraz następnego dnia nabywa się dodatkowo to, co się poprzedniego dnia zużyło i zapasy są zawsze kompletne.

Druga sprawa jest w takim wypadku ważna, a mianowicie to, że mając różnorodność rozmaitych konserw pod ręką, można bardzo łatwo robić rozmaite kombinacje, tak pod względem jarzyn, jak i owoców oraz ryb. Zamiast podawać tylko jeden gatunek jarzynki, można zamieszać dwa, a nawet i trzy, zależnie od ilości osób. Zamiast podać kompot z jednego owocu, można bardzo łatwo zrobić mieszaną sałatkę owocową, bardzo smaczną i ładnie się przedstawiającą. Soki z owoców mieszanych i jarzyn mogą łatwo posłużyć do przyrządzania rozmaitych zup i deserów.

Jest jeszcze i trzeci powód, który skłania panie do posiadania takiej zapasowej spiżarni, a tym jest ta kobieca duma gospodyni, która pragnie okazać, że nigdy i nic nie zastanie ją nieprzygotowaną. Powiedzmy że przeciętnie taka puszka kosztuje dziesięć centów, więc już za dwa dolary można nabyć dwadzieścia takich puszek rozmaitych konserw, a to będzie już dobrze zaopatrzona śpiżarnia.

SCENA MAŁŻEŃSKA.

Żona dowiedziała się, że mąż ją zdradził i zrobiła mu dziką awanturę:

— Mnie tak łatwo nie oszukasz! Trzeba ci było ożenić się z głupszą?

— Szukałem — przerywa mąż — ale nie znalazłem!

ŚPIEWACZKA POWRACA.

Piękna blondynka, operowa śpiewaczka, Marja Jeritza, wraca z rodzinnego kraju Austrji aby rozpocząć swą pracę sezonową w operze, koncertach, na radjo i w teatrach.

Mme Jeritza jest ubraną w jesienny strój najnowszej mody. Jej wełniany płaszcz ma futrzane rękawy, duży futrzany kołnierz i futrzane guziki.

Śpiewaczka ta urodziła się w Brunn, Austrji a studjowała muzykę na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli i harfie oraz uczyła się śpiewu. Jest ona sopranistką, a w prywatnem życiu baronową Popper, zamieszkującą na wybrzeżu jeziora Alter w Salzburgu, Austrji.

Zdjęcia powyższego dokonano po jej wylądowaniu w New Yorku.



Z Balu Wilkołaków.

Panie bawiły się doskonale na balu Wilkołaków urządzonym przez Klub Pań z 15tej wardy, który się odbył w sali Gage park. Podczas zabawy tej rozdawane były rozmaite nagrody, z których pani Walerja Kunz otrzymała pierwszą premję. Było to śliczne naczynie do herbaty złożone z 25ciu kawałków. Drugą premję w postaci przyborów do szycia zdobyła pani Józefa Dziedzic. Zaś pierwszą premję przeznaczoną dla mężczyzn otrzymała pani Konstancja Neugebauer w formie srebrnego serwisu do palenia za doskonałe przedstawienie „Pana Jiggs".

Oprócz wyżej wymienionych nagród rozdanych było 10 innych premji przeznaczonych dla kobiet i mężczyzn oraz 40 nagród przeznaczonych dla dzieci. Ława sędziowska składała się z następujących osób: panie Eleonora Deka, J. Dettlaff, H. Gonia, B. Sakowska, M. Knopińska, panowie: dr. F. Maćkowiak i Adam Ziegler. Bracia Różańscy przygrywali do tańca. Prezeska Helena Redlin zaprosiła wszystkie panie na przyszłe posiedzenie, które się odbędzie 7go listopada.

Helena Redlin,
2949 W. 55 St.

Zebrania i Posiedzenia.

Tow. Śpiewu i Dramatu „Nowe Życie" No. 143 Z. N. P. w Am., odbędzie swe miesięczne posiedzenie w poniedziałek, dnia 6go listopada, b. r. w sali klubowej 1182 Milwaukee ave. o godzinie 8mej wieczorem punktualnie. Koledzy! jest to bardzo ważne posiedzenie ze względu na nasz koncert, który się odbędzie dnia 15go listopada, wobec tego obecność każdego kolegi na temże posiedzeniu jest pożądana. — Fr. Wilga, sekretarz.

*

Stowarzyszenie Polskich Bufeciarzy w Powiecie Cook.

W piątek, dnia 3go listopada w dużej sali Zjednoczenia, przy Augusta ul. i Milwaukee ave.. odbędzie się posiedzenie o godzinie 1giej po południu na które to wszyscy członkowie w liczbie około trzystu powinni się stawić jak jeden, gdyż są bardzo ważne sprawy, tyczące się naszych interesów do załatwienia. — W. Wójcik, kor.

*

Z Klubu Pinczowian.

Posiedzenie Klubu Pinczowian, odbędzie się w niedzielę 5go listopada, o godzinie 2giej po południu, w sali ob. J. Oleszka, 1446 W. Huron ul. — J. K. Wieczorek, kor.

*

Kółko Am. Im. Synowie Wolności, odbędzie posiedzenie w czwartek, dnia 2go listopada w sali Synów Wolności, p. nr. 1042 N. Damen ave. o godzinie 8mej wieczorem. — Ed. Banaś, kor.

*

Polski Lokal Nr. 38 A. C. W. of America, odbędzie posiedzenie, w czwartek, 2go listopada, o godzinie 8mej wieczorem w sali Amalgamated Center, pnr. 333 So. Ashland Blvd. — M. H. Stefański, sekr.

PAROWE OGRZEWANIE DO WYNAJĘCIA

Dla Domów, Biur i Sklepów—dla Jednego Pokoju albo Całego Budynku



Tak wygląda Gasteam radjator—każdy stanowi oddzielną, parą ogrzewającą jednostkę

Gasteam Radjatory Są Przeznaczone Do

1. Budynków, w których niema centralnego ogrzewania.
2. Niedostatecznie ogrzewanych pokoi w budynkach z centralnem ogrzewaniem.

Przyślijcie kupon—dowiedzcie się jak łatwo jest wynająć parowe ogrzewanie.

GAZEM OGRZEWANE radjatory można teraz zaprowadzić w Waszym domu, biurze albo sklepie na dogodnych warunkach dzierżawy. Teraz nareszcie właściciele domów i lokatorzy mogą wypróbować gazowe ogrzewanie w budynkach bez centralnego ogrzewania, albo też zaprowadzić je w tych częściach centralnie ogrzewanego budynku, które nie są dostatecznie ogrzane. Nasza nowa ilustrowana książeczka tłumaczy szczegółowo całą sprawę i podaje dokładne ceny za ogrzewanie.

Nie Potrzeba Nic Wpłacać

Zainstalujemy Wam jeden albo więcej Gasteam radjatorów bez wpłacenia jednego centa. Raz w miesiącu, podczas sezonu wymagającego ogrzewanie domu (przez siedm miesięcy zimowych), płaci się małą sumę za dzierżawę — tak niską jak $1 za każdy radjator. Tę opłatę dolicza się do rachunku za gaz. Skorzystajcie z tej oferty. Uwolnijcie się uciążliwego rozpalania pieca i dźwigania węgli i popiołu. Możecie małym kosztem zapewnić sobie komfort na całą zimę. Gasteam radjatory są bardzo proste w użyciu. Odkręca się kurek i zapala. O wiele łatwiej niż doglądanie staromodnego pieca. Będziecie mieli dość ciepła kiedy chcecie i gdzie chcecie. Każdy radjator stanowi oddzielną, parą ogrzewającą jednostkę. Jest już sto tysięcy w użyciu.

Szybko Instalowane

Dowiedzcie się wszystkich szczegółów o Gasteam radjatorach i o naszym dogodnym planie dzierżawy. Są szybko instalowane, wtedy i tam gdzie je chcecie. Teraz—dzisiaj—przyślijcie kupon po ilustrowaną książeczkę.

THE PEOPLES GAS LIGHT and COKE CO.
122 South Michigan Ave.

© 1933, The P.G.L. & C. Co.

For the Smallest Room or the Largest Building — Economical Gas Heating

THE PEOPLES GAS LIGHT AND COKE COMPANY
Telefon Wabash 6000.
122 S. Michigan Ave., Chicago, Ill.
Proszę przysłać mi książeczkę o Gasteam radjatorach.

Nazwisko ....
Adres ....
Miasto .... Numer telefonu ....

6 Miljonów Dla Nauczycieli.

Dziś Rozpoczęła Się Wypłata.

Na onegdaj odbytem zebraniu Rada szkolna miasta Chicago postanowiła wypłacić 6 miljonów dolarów 14,000 nauczycielom i nauczycielkom oraz 4,000 innym pracownikom swoim. James B. McCahey, prezes Rady oświadczył, że przekazy bankowe na ogólną sumę $1,972,476 za dwa tygodnie w miesiącu lutym rozesłane będą pocztą dzisiaj.

W dodatku każdy i każda otrzyma pensję za cały miesiąc marzec, ale nie w gotówce lecz w warantach podatkowych na rok 1933, na ogólną sumę $4,081,987.

Gotówka podzielona będzie w sposób następujący:

Nauczyciele	$1,599,801
Służba Cywilna	420,943
Pracownicy przy budowie	35,381
Pracownicy miejsc zabawowych	16,351
Razem	$1,972,476

Waranty podatkowe rozdzielone będą w następujący sposób:

Nauczyciele	$3,303,400
Służba Cywilna	320,943
Pracownicy przy budowie	59,969
Pracownicy miejsc zabawowych	32,604
Razem	$4,071,987

Stan Zakończył Proces Przeciwko Bombiarzom.

Dzisiaj Spodziewają Się Wyroku.

Przed sędzią Karolem P. Molthropem w sądzie kryminalnym stan zakończył przesłuchy w sprawie dwóch bombiarzy, Jakóba Caturara, lat 29 i Williama Palermo, lat 28, rzekomym kolegom notorycznego Jakóba „króla bombiarzy" Belcastro,— Oskarżeni oni są o wyrób transportację bomb.

Policjanci, którzy bombiarzy tych aresztowali w automobilu przy narożniku Lake i Sangamon ul., dnia 18 kwietnia znaleźli pięć kawałków dynamitu. W więzieniu aresztanci podobno ofiarować mieli łapówki policjantom jeśli ci ich wypuszczą na wolność.

Dzisiaj Catura i Palermo zeznają we własnej obronie, poczem sprawa ma być oddana ławie przysięgłych.

Co Słychać Na Polonji

Kółko Mandolinistów „Lechia," urządza wieczorek towarzyski, w sobotę, 18go listopada w nowej, pięknej sali „Chóru Filaretów" w dawniejszej sali klubu Ad Astra. pn. 1236 i 1238 Milwaukee ave. Po programie zabawa taneczna.

*

W niedzielę, dnia 5go listopada, o godzinie 4tej po południu, odegrana zostanie w sali Synów Wolności, pod nr. 1042 N. Damen ave. Operetka „Cacusia" staraniem chóru Róża, przy Komisji Nr. 1 Związku Polek w Ameryce. Po operetce bal.

*

Stow. „The Futurists", odbędzie zebranie jutro w domu p. Stanisława Wasikowskiego, p. nr. 2373 Elston avenue. Stowarzyszenie to składa się z przedstawicieli dzielnicowych. Pragnący zostać członkami proszeni są o stawienie się do domu p. Wasikowskiego o godzinie 8me wieczorem. Prezesem zrzeszenia tego jest p. Franciszek J. Kruppa, a sekretarzem pan Jan Solak.

*

Przygotowania do balu czyni Polsko - Amerykańsko - Demokratyczny Klub 31szej wardy. Bal odbędzie się w sali Mirror, pnr. 1136 N. Western avenue w czwartek, dnia 30go listopada.

*

W sobotę, dnia 11go listopada, w kościele św. Tekli, o godzinie 10tej rano, na kobiercu ślubnym staną: p. Jan Machala, syn pp. Wojciecha i Karoliny Machalów z dzielnicy Bowmanville, z panną Marjanną Antoś. Gody weselne odbędą się w sali Latki, przy Noble i Huron ulicach.

*

Klub Polsko - Amerykańskich Obywateli w Chicago, urządza zabawę taneczną w sali Augustyna, przy Cornell i Elizabeth ul. w czwartek, dnia 30 listopada. W skład komitetu wchodzą panowie: Jan Cielak, Michał Kobylewski, Józef Smolka, Jan Moskal i Franciszek J. Kruppa.

*

Już w niedzielę przyszłą w sali parafjalnej św. Jana Kantego, odbędzie się bal doroczny Dziewic Różańcowych.

*

W tych dniach intratną posadę w składzie spółki łańcuchowej „National Tea Co." otrzymał p. Czesław Ziemiański, syn pp. Ziemiańskich, zam. p. nr. 3348 N. Monticello ave.

STATEK WÓDCZANY ZATONĄŁ PO ZDERZENIU Z ŁODZIĄ PATROLOWĄ.

1 członek załogi postrzelony, 3 ujętych.

New London, Conn., 2. listop. Statek „Frances", zajmujący się podobno przemycaniem trunków, zatonął, a łódź patrolowa straży przybrzeżnej została silnie uszkodzona w zderzeniu w pobliżu Point Black.

Jeden członek załogi statku przemytniczego został ciężko raniony w strzelaninie, jaka nastąpiła po zderzeniu. Trzech innych członków załogi schwytano.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Callao is the capital of Peru			
2. Nevada is a Spanish word, meaning "wide river"			
3. Montana is known as the "Stub Toe" state			
4. The American Beauty rose is the state flower of Ohio			
5. The New York Giants won four out of six games from the Washington Senators in the 1933 world series			
6. Tallow weighs approximately 60 pounds per cubic foot			
7. The chemical symbol for manganese is "Me"			
8. Soap is made by boiling fats with hydroxide sodium or potassium hydroxide			
9. Governors Island, in New York harbor, has an area of 172.35 acres			
10. The Nile river flows into the Mediterranean sea			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Z TOWN OF LAKE

Uroczystość srebrnego jubileuszu obchodzić będzie Tow. Króla Jana III Sobieskiego, gr. 298 Z. N. P. w przyszłą niedzielę, dnia 5go listopada. Z okazji tej odbędzie się obchód z pięknym programem w sali Juljusza Słowackiego, przy 48ej i S. Paulina ul.

Następna regularna lekcja śpiewu Chóru Filomenów, odbędzie się w nadchodzący piątek, dnia 3go listopada, o godz. 8ej wieczorem, w sali Juljusza Słowackiego, przy 48ej i So. Paulina ul.

W szpitalu powiatowym znajduje się Tekla Naglasicka, którą poturbował mąż jej podczas kłótni. Bojka miała miejsce w ich mieszkaniu pnr. 4511 S. Laflin ul.

Dzisiaj wieczorem, odbędzie się posiedzenie Klubu American Civic Assn., o godzinie 7:30 wieczorem, w sali White City, pnr. 4759 S. Throop ul. Przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków.

Staraniem Gminy 123ej Z. N. P. odbędzie się zabawa kostkowa „bunco party" w środę, d. 8go listopada, w sali Stow. Domu Polskiego, przy 51ej i So. Racine ave., począwszy o godz. 7ej wieczorem.

Tow. Zgoda, gr. 962 Z. N. P. odbędzie swe posiedzenie dzisiaj, dnia 2go b. m. w sali Stow. Domu Polskiego, o godz. 7:30 wieczorem. Głównym przedmiotem obrad będzie srebrny jubileusz towarzystwa.

W przyszły poniedziałek, d. 6go listopada, w sali J. Słowackiego, przy 48ej i S. Paulina ul. o godz. 7:30 wieczorem, odbędzie się posiedzenie Gminy 143 Z. N. P. Wszyscy delegaci i delegatki są proszeni o przybycie gdyż są ważne sprawy do załatwienia na porządku dziennym.

Pod egidą Tow. Białego Orła, gr. 2211 Z. N. P. odbędzie się jesienny bal w niedzielę, dnia 5go listopada, w sali ob. F. Sikory, 4758 S. Marshfield ave. Cały dochód przeznaczony jest na biedne rodziny w tem towarzystwie.

Regularne miesięczne posiedzenie Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, gr. 1192 Z. N. P. odbędzie się dzisiaj, dnia 2go listopada, w sali zwykłej i o zwykłej godzinie. Zarząd uprasza wszystkich członków o przybycie.

Jan Katliński, zam. pnr. 2940 Pershing Rd., najechał swym automobilem na Jana Wadyńskiego, zam. pnr. 2114 W. 54ta ul. wskutek czego doznał on bolesnych obrażeń na twarzy i nogach.

Wszyscy członkowie Tow. Króla Jana III Sobieskiego, gr. 298 Z. N. P. według uchwały powinni przybyć do kościoła w przyszłą niedzielę na Mszę św. jubileuszową. Msza św. odprawiona zostanie w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, o godz. 7:30 rano. Członkowie zbiorą się o pół godziny wcześniej, by wspólnie z odznakami pójść do kościoła.

Wielki obchód i dedykację wojennej armaty w połączeniu z balem, Posterunku Town of Lake, nr. 7go Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich, odbędzie się w niedzielę, dnia 12go listopada. Komitet tej uroczystości stanowią: A. Zajewski, J. Hucher, W. Przerocki, S. Szymański, W. Śmieszek, J. Nietopiel i T. Baniecki. Energiczne przygotowania w toku, bliższe szczegóły podamy później.

Z PARAFJI ŚW. JÓZEFA.

Trzy dni ubiegłego tygodnia a mianowicie, wtorek, środa i czwartek, w parafji św. Józefa, pod względem religijnym, przybrały szczególne znaczenie, a to dlatego, że w owe trzy dni odbywało się w kościele św. Józefa popularne wśród ludu katolickiego Czterdziesto-Godzinne Nabożeństwo, ten publiczny akt uwielbienia i adoracji. Przy pomocy wielebnego Duchowieństwa z sąsiednich, jak i odleglejszych parafji, tudzież przy udziale masowo zbierającego się ludu wiernego, odbywały się podniosłe nabożeństwa poranne i wieczorne. Były piękne procesje i były wygłaszane kazania. Był i wyborny śpiew chóru parafjalnego, pod dyrekcją organisty p. Mikołaja Pomykalskiego. Był ładnie przyozdobiony ołtarz, o co postarały się józefowskie Siostry Felicjanki. A co najważniejsza, zauważyć się dała dość dobitnie ta dawniejsza gorliwość i poczucie religijne, objawiające się w przystąpieniu do Sakramentu Pokuty, jakoteż do Stołu Pańskiego, wielu setek ludu. Do pomocy w słuchaniu spowiedzi św. oraz w spełnianiu innych obowiązków duszpasterskich przybyli następujący kapłani: prałat Michał Wenta z Milwaukee, Wis., X. prałat Franciszek G. Ostrowski, X. Kazimierz Gronkowski, X. Jan Grembowicz, X. Ignacy Renklewski, X. Franciszek Krakowski, X. Fr. Nogajewski, X. Wincenty Sekulski, X. Franciszek Karabasz, X. Jan Szuba, T. J.; X. Józef Sehnke, X. Feliks Kachnowski, X. Leon Hinc, X. Władysław Balcer, X. T. Wesołowski, X. B. Karpowicz, X. Ludwig Nowak, X. G. Jendricks, X. Franciszek Modrzeński, X. Feliks Prange, X. Edmund Sonnenfeld, X. Leon Żuchoła, X. Edward Kuczkowski, X. J. Pobutkiewicz, X. J. Ryzner, oraz miejscowi: X. proboszcz Stanisław Cholewiński, X. Władysław Kukulski, X. Jan Ostrowski i X. Piotr Witmański. Cały przebieg tej trzydniowej uroczystości eucharystycznej był podniosły i budujący.

Z PARAFJI ŚW. JANA BOŻEGO.

Dwór Niewiast Zakonu Katolickich Leśniczych, im. Serca Marji, nr. 811, skupiający się przy parafji św. Jana Bożego, obchodzić będzie w przyszłą niedzielę, dnia 5go listopada, srebrny jubileusz swego założenia. Członkinie tego Dworu z okazji tej odprawią spowiedź w sobotę a w niedzielę na Mszy św. o godzinie 8:30 rano przystąpią wspólnie do Komunji św. Wieczorem zaś, dla upamiętnienia tej uroczystości jubileuszowej, odbędzie się bankiet w Ochronce Anioła Stróża, przy 46tej i Gross ave., począwszy o godz. 6ej wieczorem. Po bankiecie nastąpi zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry p. Jasińskiego.

POSIEDZENIE STOW. DRUKARZY POLSKICH.

Regularne miesięczne posiedzenie Stow. Unijnych Drukarzy Polskich odbędzie się w następną sobotę, dnia 4go listopada, w dolnej sali Sokolni Gniazda im. W. Świątkiewicza, przy Ashland ave., i Tell place, o godzinie 8-ej wieczorem.

Sprawy ważne. — Obecność wszystkich konieczna.

Zapraszamy wszystkich unijnych drukarzy polskich do wstąpienia w nasze szeregi.

A. Chonarzewski, prezes;
W. Sikora, sekr.

PIERWSZA BANDYTKA WARSZAWSKA.

Warszawa. — Urząd prokuratorski sporządził akt oskarżenia w sprawie Leokadji Sawińskiej, oskarżonej o uprawianie bandytyzmu.

Jest to rzadki wypadek, aby kobieta samodzielnie uprawiała bandytyzm na ulicach miasta. Niedawno Sawińska dokonała napadu bandyckiego na handlarkę Gryzowową. Było to pod wieczór, kiedy handlarka, wracając z targu, przechodziła Krakowskiem Przedmieściem.

Bandytka wciągnęła ją do bramy, tam chwyciła za gardło i po sterroryzowaniu ograbiła. Poszkodowana poznała bandytkę w albumie urzędu śledczego.

— I Hindusi posiadają swoje „Hollywood", gdzie tworzą się filmy osnute na mitologji. Nazwisk „gwiazd" aktorskich nie ujawnia się. A więc niema też i kultu różnych „gwiazd" i „gwiazdorów".



Niechaj te Chmury przechodzą!

KIEDYŚCIE zdrowi, toście szczęśliwi! Lecz kiedy wam coś dolega, to wszystko idzie na opak.

Winę za przygnębienie można często przypisać zwyczajnemu zatwardzeniu. Może ono sprowadzić bóle głowy, utratę apetytu i energji.

A jednak w najpospolitszych wypadkach zatwardzenia można znaleść łatwą i przyjemną ulgę przez zjedzenie wybornej i gotowej-do-jedzenia zbożówki.

Próby laboratoryjne wykazują, że Kellogg's ALL-BRAN dostarcza "szorstkiej masy" dla poruszenia kiszek oraz witaminu B dla wspomagania regularnego stolca. ALL-BRAN również obfituje w żelazo dla krwi.

"Szorstka masa" w ALL-BRAN jest bardzo podobną szorstkiej masie w liściastych jarzynach. W kiszkach wchłania ona wilgoć, łagodnie pęczniejąc i pomagając w oczyszczaniu ich z odchodów. Czy nie jest to lepiej aniżeli zażywanie patentowych lekarstw?

Dwie łyżki stołowe ALL-BRAN dziennie pomogą na większość wypadków zatwardzenia. W chronicznych wypadkach przy każdem jedzeniu. Jeśli nie ulżycie sobie w ten sposób, poradźcie się lekarza.

Upewnijcie się dostania całkowicie otrąb, a nie tylko części otrąb, przez spójrzenie na nalepkę. Kupcie czerwoną-i-zieloną paczkę w groserni. Wyrabiane przez Kellogg w Battle Creek.

WAŻNE
Kellogg's ALL-BRAN nie zawiera nic oprócz czystych otrąb oraz mały procent zaprawy. Poleca się go jako o wiele skuteczniejszy w sprawianiu ulgi na powszechne zatwardzenie aniżeli produkty, zawierające część otrąb, które nie mogą zawierać tyle "szorstkiej masy".



Trzymajcie sie słonecznej strony życia!

W. K. Kellogg OF BATTLE CREEK
NRA WE DO OUR PART

Z Parafji ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników w Brighton Park

Dzisiaj wieczorem odbędzie się miesięczne posiedzenie Tow. św. Jakóba, No. 1054, Z. P. R. K., o godzinie 7:30, w starej szkole, przy Richmond ulicy.

Z okazji pierwszego piątku jutro przypadającego, księża będą słuchać spowiedzi św. dzisiaj wieczorem, począwszy o godzinie 7mej. W piątek rano pierwsza Msza św. odprawiona zostanie o godzinie 5:30, następna o godzinie 6:30, trzecia o godzinie 7mej i ostatnia o godzinie 8mej. W piątek odprawiona zostanie Godzina Święta, o godzinie 7:30 wieczorem.

Lekcja młodszego Chóru św. Cecylji, odbędzie się dzisiaj wieczorem, o godzinie 7:30. Wszystkie dziewczęta, które ukończyły ósmy stopień szkoły parafjalnej w tym roku a chciałyby się zapisać do chóru, mogą to uczynić dzisiaj wieczorem w małej szkole.

Dzisiaj rano odprawiona została Msza św. dziękczynna na intencję pp. Jana i Franciszki Kopyszko, z okazji 17tej rocznicy ich pożycia małżeńskiego.

W piątek wieczorem, odbędzie się regularne posiedzenie skautów tutejszych, w głównej sali przy Francisco ulicy.

Dzisiaj w Dzień Zaduszny można uzyskać odpust zupełny dla dusz wiernych zmarłych nie tylko raz ale tyle razy ile warunki odpustu są wykonane. Warunki zaś odpustu są spowiedź i Komunja święta odprawione bądźkolwiek w który dzień aż do 9go listopada, a pozatem odwiedzenie kościoła i modlitwa na intencję Ojca św.

W sobotę do spowiedzi św. miesięcznej przyjdą Bractwo Dziewic Różańcowych, Bractwo Dzieci Marji i chłopcy szkolni z Tow. Najśw. Imienia Jezus, a w niedzielę na Mszy św. o godzinie 8mej przystąpią wspólnie do Komunji św.

P. Andrzej i Stefanja Sutkowscy obchodzić będą w niedzielę 11tą rocznicę swego ślubu i z tej okazi odprawiona zostanie Msza św. dziękczynna na intencję jubilatów.

W niedzielę popołudniu, o godzinie 1:30, odbędzie się miesięczne posiedzenie Bractwa Dzieci Marji w starej szkole przy Richmond ulicy.

W niedzielę po nieszporach odbędzie się miesięczne posiedzenie Bractwa Niewiast Różańcowych w głównej sali, przy Francisco ulicy.



Dar Dla Szefa NRA.

Niebieski Orzeł, upleciony artystycznie z wikliny, dar Prezydenta dla gen. Johnsona.

W niedzielę przypada kolekta miesięczna na potrzeby parafji. Uprasza się wszystkich parafjan, aby raczyli użyć kopert, które były rozdane na Mszach św. w niedzielę.

W poniedziałek wieczorem, o godzinie 7:30 odbędzie się posiedzenie Tow. Dobroczynności św. Wincentego a Paulo, w sali zwykłych posiedzeń.

Również w poniedziałek wieczorem, o godzinie 7:30 w głównej sali przy Francisco ulicy, odbędzie się miesięczne posiedzenie Klubu Obywatelskiego Brighton Park p. n. „Civic and Improvement Association".

Dnia 12go listopada przypada odpust parafjalny z okazji święta śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników. W ten dzień w kościele zbierana będzie dobrowolna kolekta na kwiaty jakiemi ozdobiony będzie ołtarz podczas uroczystości 40to godzinnego nabożeństwa. Czterdziesto - godzinne nabożeństwo tego roku odbędzie się w dniach 14go, 15go i 16go listopada.

W przyszły wtorek dzieci szkolne rozpoczną swą roczną kampanję ratunkową na fundusz szkolny. Przez ostatnie parę lat Wiel. X. Proboszcz chcąc utrzymać każde dzieko przy szkole katolickiej był zmuszony zwolnić wielką liczbę dzieci od opłaty szkolnego, dlatego, że rodzice nie są w stanie opłacić szkolnego. Naturalnem wynikiem tej sprawy jest to, że wielki ciężar spadł na barki tutejszych czcigodnych Sióstr, które z tego powodu nie mogą otrzymać słusznie im się należącej pensji. Dzieci szkolne nie chcąc aby żadna krzywda się nie działa ich dobrodziejkom krzątają się po domach parafjan z losami na piękne i pożyteczne premje. Kampanja jest tak urządzona, że każdy w jakiś sposób z niej skorzysta i dzieci szkolne i czcigodne Siostry i każdy kupujący los. Jest wiele takich rodzin których dzieci już dawno ukończyły szkołę i może teraz pracują któreby mogły bez poświęcenia przyjść w pomoc dzieciom mniej szczęśliwym. Kampanja potrwa przez kilka tygodni tak, że każdy parafjanin będzie miał sposobność uszczęśliwić nie jedno dzieko.

W niedalekiej przyszłości, X. Proboszcz J. J. Strzycki, ma zamiar odwiedzić wszystkie towarzystwa istniejące przy parafji, w celu stworzenia komitetu wykonawczego, który zajmie się urządzeniem programu z okazji srebrnego jubileuszu parafji.

W niedzielę, dnia 5go listopada, po Mszy św. o godzinie 8ej rano, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Dziewic Różańcowych.

W wigilję święta narodowego dnia dziękczynienia, w sali parafjalnej, rozpocznie się bazar, ażeby zebrać nieco funduszu na potrzeby parafji.

Stowarzyszenie Alumnów szkoły parafjalnej urządza zabawę taneczną w sali parafjalnej, w niedzielę, dnia 26go listopada. Alumni znani są ze swej gościnności więc każdy kto chce się zabawić w kole młodego i serdecznego towarzystwa, niech pośpieszy na zabawę dnia 26go listopada. Bilety można nabyć od członków i członkiń stowarzyszenia. Do tańca przygrywać będzie znana orkiestra p. Eugenjusza Kozłowskiego.

KALENDARZYK ZABAW ZWIĄZKU KLUBÓW MAŁOPOLSKICH.

Stow. Parafji Wietrzychowice, urządza zabawę w niedzielę, dnia 5go listopada, w sali Stefanika, 1401 W. Superior ul. Początek o godz. 4ej po południu, doborowa muzyka, oraz wiele miłych niespodzianek. — Dochód na cele społeczne w stronach rodzinnych. — S. Kozłowski, prezes; J. Klimek, sekr.

Klub Parafji Mikluszowice niniejszem zawiadamia wszystkich swoich członków, iż dnia 5go listopada, w niedzielę, wystąpi „in gremio" na bal Klubu Wietrzychowian, punkt zborny pnr. 1530 W. Superior ul. o godzinie 7ej wieczorem. — S. Piotrowicz, prezes; K. Wiencek, sekr.

Klub Parafji Wielkie Strzelce wystąpi na bal Wietrzychowian w niedzielę, 5go listopada. Zbiórka pod salą Stefanika. 1401 W. Superior ul. o godzinie 6:30 wieczorem. — W. Bieliński, prezes; Karolina Śliwa, sekretarka.

Klub Wał-Ruda urządza bal w niedzielę, dnia 5go listopada, w sali Łatki, narożnik Noble i Huron ul., początek o godz. 4ej po południu. Doborowa muzyka oraz wiele miłych niespodzianek. Dochód na cele społeczne i oświatowe w Polsce.— Zapraszamy Szan. Publiczność oraz bratnie kluby prosimy o występ gremjalny. — J. Remijan, prezes; W. Szumilas, sekr.

Klub Parafji Zabawa urządza zabawę taneczną w wielkiej sali Stefanika w niedzielę, dnia 19go listopada, początek, o godzinie 4ej po południu. W klubie naszym o nazwie „Zabawa" wszyscy wiedzą, że będzie to prawdziwa zabawa, miłe tancerki oraz wiele niespodzianek przygotowuje i zaprasza komitet. — J. Łoś, prezes; J. Mączko, sekr.

Klub Kęczan urządza wielki bal jesienny dnia 19go listopada w niedzielę w Sokolni, 1062 N. Ashland ave., początek o godz. 6ej wieczorem. — Muzyka Kipkowskich i wiele miłych atrakcyj, kto przyjdzie to się ubawi. — W. Hałatek, prezes; B. Antonik, sekr.

Klub Jasło urządza wielki doroczny bal w niedzielę, dnia 19 listopada w sali Ign. Stankiewicza narożnik Noble i Emma ulica, początek o godzinie 4tej po południu. Doborowa muzyka oraz wiele prawdziwych niespodzianek na który zapraszamy. — Jan Zychowicz, prezes; W. Czekaj, sekr.

Klub Bielczan, urządza wielki bal dobrobytu w niedzielę, dnia 26go listopada w sali Łatki, narożnik Noble i Huron ulica, o godzinie 4tej po południu. Uprzejmie donosimy, że nasz klub zbudował szkołę kosztem 80-ciu tysięcy złotych lecz na tem nie koniec, gdyż pragniemy aby to dzieło było dokończone, w tym celu urządzamy tą zabawę na którą zapraszamy wszystkich. — S. Prus, prezes; J. Hrej, sekr.

Klub Parafji Wojnicz urządza wielki bal „Dziękczynienia" w niedzielę 26go listopada w Sokolni, p. nr. 1062 No. Ashland ave. bal będzie połączony z wielką beczką szczęścia, na który zaprasza komitet. — T. Strojny, prezes; P. Gdowski, sekretarz.

Towarzystwo Obyw. wioski Zaborowia urządza bal listopadowy w niedzielę 26go listopada, w sali Stefanika, 1401 W. Superior ulica. Początek o godzinie 4:30 po południu. Czysty dochód na wykończenie Domu Ludowego. — P. Majka, prezes; S. Kukiełka, sekr.

Klub Parafji Mikluszewice urządza bal „Dziękczynienia" we czwartek 30go listopada w sali Łatki narożnik Noble i Huron ul. Zakupiony bilet na bal daje możność szczęścia do wygrania pięknego indyka, gdyż mamy kilka tych ptaków do rozgrywki. Zabawa odbędzie się przy doborowej muzyce. Zapraszamy przedewszystkiem bratnie kluby oraz licznych gości. — S. Piotrowicz, prezes; K. Wiencek, sekr.

Klub Piotrowian odbędzie posiedzenie w niedzielę 19go listopada po posiedzeniu urządza zabawę w sali Stow. Domu Polskim, 51sza i So. Racine avenue, na którą zapraszamy Szan. Publiczność. Początek zabawy o godzinie 5tej wieczorem. — P. Głąb, prezes; J. Kleban, sekr.

M. Sambor, Z. K. M.

SPORT

Po Dwie Partje Dla Każdej Piątki.

W Lidze Unique Social Na Jackowie.

Raport panny Alicji Gajewskiej, sekretarki ligi mieszanej kręglarzy i kręglarek z klubu Unique Social na Jackowie wykazuje, że piątki wygrywające jakby według zawartej umowy wygrały każda po dwie partje na niekorzyść swoich rywali, którym dostało się po jednej partji.

Piątka Boosterów braci Smołków pokonała dwukrotnie piątkę Boosterów Karola Luki, aptekarze Szymańskiego dwa razy pobili Kwiaciarzy Stankowicza. Boosterzy dr. Ulisa pokonali dwukrotnie Dentystów Dr. Rossa. Piątka kwiaciarza Stankowicza zdobyła 787 punktów na serję, gdy zaś Alicja Gajewska w jednej partji „ubiła" 201 kręgli co też uczynił Edward Urban, któremu również zapisano 201 punktów w ostatniej partji. Cyfry:

Ch. Luka Boosters	677	783	655
Smolka Bros. Boosters	727	697	758
Stankowicz Flor.	634	714	787
Szymański Phar.	751	781	674
Doc Ross Mol.	661	714	747
Doc Ulis Boosters	735	768	713

SEZ YOU Answers

1. False. Lima. 2. False. Meaning "snow clad". 3. True. 4. False. Of Washington, D. C. 5. False. Four out of five. 6. True. 7. False. "Mn". 8. True. 9. True. 10. True.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Pielęgnujcie Mowę Ojców!

Kto tak woła?

Kto tak krzyczy?

Czy on sam pielęgnuje tę mowę i woła, żeby go inni naśladowali?

Nie. Ci, co mowę dziadów naszych pielęgnują, to zazwyczaj są skromniejsi. To inni krzyczą, to robią ci co, o tę mowę najmniej dbają a mimo to najgłośniej krzyczą. To są te przysłowiowe krowy, które „dużo ryczą a mało mleka dają."

Z tymi hipokrytami patrjotycznymi trzeba zrobić porządek. Nie można pozwolić, żeby udawali lepszych patrjotów, jak istotnie są. Gdy więc taki pan zacznie komu prawić o potrzebie pielęgnowania mowy polskiej i zachowywania tradycyj polskich zapytajcie go, a jak z tą mową jest w jego domu, a jak jest z temi tradycjami? Jeżeli niedogodnie będzie wam pytać, spróbujcie się dowiedziać od sąsiadów. Już tam bowiem „wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi", a wtedy takiego pana patrjotę demaskować.

Nie mamy nic przeciwko ludziom, którzy języka polskiego nie pielęgnują, ale którzy nie wychodzą na ulicę i nie wzywają innych do pielęgnowania mowy ojców. Gdy jednak hipokryci wychodzą z publicznem wezwaniem pielęgnowania mowy naszych dziadów, takim panom mamy prawo zwrócić uwagę, mamy prawo wymagać od nich, żeby przestali uchodzić za obrońców i opiekunów mowy naszej.

Zdajemy sobie sprawę z trudnego zadania rodziców wychowywania dzieci, obracających się w obcem środowisku i dlatego jesteśmy często bardzo pobłażliwi, gdy spostrzegamy pewne zaniedbania rodziców wobec mowy polskiej. Ale tacy rodzice są zazwyczaj skromni, boleją nad swoją trudnością i takich nie mamy zamiaru poddawać pod pręgierz opinji publicznej. Nam chodzi w uwagach naszych o takich rodziców, którzy nie doznają najmniejszych skrupułów z braku pielęgnowania mowy polskiej w domu, którzy dowodzą nawet przy dzieciach, że znajomość tej mowy jest zbyteczna, a którzy kiedyindziej śmią twierdzić bezwstydnie, że troszczą się serdecznie o język polski i gromią innych za niedbalstwo. O takich myślimy i takich należy demaskować, albowiem ich zew do pielęgnowania języka polskiego jest fałszywy i podyktowany osobistemi korzyściami To są ludzie gorsi od cyganek wyłudzających grosz od naiwnych pod fałszywemi pozorami.

Czy Niema Na Nich „Kodeksu."

Rząd narzucił w handlu i przemyśle różne „kodeksy" przewidujące między innemi normę wynagrodzenia. Ten sam rząd gorszył się nie poraz jeden wiadomościami o niebywale wielkich wynagrodzeniach dyrektorów i prezesów różnych kompanij. Doradcy Pana Prezydenta oznajmiają wyraźnie, że największa przyczyna naszej depresji polegała i wciąż polega na tem, że bogactwo kraju nie jest rozłożone równomiernie, że więc rząd chce dokonać możliwie najrzetelniejszego podziału dóbr.

Czy wobec tego nie powinien Rząd wejrzeć w cały „rakiet" przejemców z ich doradcami prawnemi?

Oto kilka dni temu sąd przyznał adwokatowi przejemcy banku North Western sto tysięcy dolarów za „pracę", co z poprzednią zapłatą stworzyło sto osiemdziesiąt tysięcy dolarów za „pracę" tylko jednego pana doradcy prawnego. A gdzie wynagrodzenie pana przejemcy? A gdzie wynagrodzenie całego jego sztabu? Urząd przejemcy powstał z głębokiego przekonania, że taki pan będzie konserwował majątek, że będzie go chronił i bronił lepiej, jak kto inny przed rozdrapaniem. Po to mianuje się przejemców. Honorarjum adwokackie w wysokości stu osiemdziesięciu tysięcy wcale nie świadczy o chronieniu i bronieniu majątku cudzego przed rozdrapaniem. Można odnieść wrażenie zupełnie przeciwne. mianowicie o rozgrabieniu tego majątku zgodnie z przepisami prawnemi i za zezwoleniem sądu.

Bank North Western został zamknięty dnia 7go czerwca 1931 roku, a więc 28 miesięcy temu. Za dwadzieścia osiem miesięcy pracy dostał pan adwokat przejemcy sto osiemdziesiąt tysięcy wynagrodzenia! — Gdy rozdzielimy to na liczbę miesięcy a potem na liczbę dni, to okaże się, że pan adwakat dostawał po sześć tysięcy czterysta dwadzieścia osiem dolarów miesięcznie, czyli przeszło dwieście czternaście dolarów dziennie!

A niech nam powie pan audytor stanowy, ile kosztował pan przejemca sam i jego sztab?

Czy to można nazwać chronieniem majątku, żeby biedni depozytorzy jak najmniej stracili? Z pewnością nie.

Dwieście czternaście dolarów dziennie pobiera adwokat pana przejemcy banku North-Western!

Czy wobec tego można się dziwić, że cały ten byznes przejemcy banków wraz z prawnymi doradcami nazywają wszyscy ironicznie jednem wielkiem rakietnictwem.

Washington narzucił głośne „kodeksy" wszystkim gałęziom handlu i przemysłu. Czemu nie narzuca „kodeksu" tym uprawnionym rakieciarzom? Czemu nie określi rzetelnego wynagrodzenia za ich pracę i nie przerwie tego uprawnionego rozgrabiania cudzego mienia.

Dziś, kiedy tyle ludzi jest bez pracy, dziś, kiedy tysiące ludzi innych wyzyskuje się z powodu małego zapotrzebowania robotnika a dużego popytu na pracę, dziś wobec socjalnego kryzysu w kraju — wynagradzać adwokata dla banku zamkniętego po dwieście czternaście dolarów dziennie, jest krzyczącą niesprawiedliwością, jest nawet bardzo niebezpieczne. Rząd zdaje sobie z tego sprawę, on musi sobie ją zdawać i dlatego sądzimy, iż ten sam rząd zechce wniknąć w ten bezprzykładny „rakiet" uprawniony.

MIDWEST STORES.

Midwest Stores! Kto ich nie zna dzisiaj w Chicago! Kto nie widział tych malowanych na pomarańczowo „groserni" w sąsiedztwie! To są właśnie Midwest Stores!

Ciężki był początek „łańcucha" Midwest, tem cięższy, że tworzenie go przypadło na okres głębokiej depresji gospodarczej, która chwiała i obalała nawet największe interesa. — Porwać się w takich warunkach na organizowanie byznesu w dodatku na skalę „łańcucha" było rzeczą naprawdę śmiałą a może nawet szaloną. A jednak porwano się. Byli ludzie, którzy chodzili całemi dniami po grosernikach i namawiali. żeby wstępowali do kooperatywy groserników.

Pamiętają wszyscy jak to tak niedawno, bo w r. 1930 wędrowała po dzielnicach polskich, p. Zdrojewski, dzisiejszy kierownik hurtowni, p. Janik, dzisiejszy prezes Midwest, p. Nalep-pa, oraz inni — jak wędrowali — powtarzamy — od groserni do groserni i namawiali groserników, żeby ich zapisywać do kooperatywy. Ciężkie to były początki, ludzie się długo namyślali i trzeba było wielu miesięcy. żeby idea stała się czynem. Naprawdę podziwiać trzeba założycieli Midwest, że wytrwali, że nie zrazili się pierwszemi trudnościami, niezawodnie dlatego, że wierzyli głęboko w swój cel, że wiedzieli czego chcą Dzisiaj cieszą się owocami swej pracy.

Że plan był dobry, że idea była praktyczna stwierdziło to rozbudowanie byznesu mimo, że jego założenie i rozbudowa przypadły na okres niebywałej depresji. Dziś większość firm cieszy się, gdy koniec z końcem związać może, ponieważ wiele przedsiębiorstw ponosi ustawiczne straty. Midwest Stores nie należy ani do jednych ani do drugich. Ta kooperatywa należy do tych niewielu szczęśliwych przedsiębiorstw, które zyski przynoszą swoim członkom i to podczas depresji. A co byłoby, gdyby istniały warunki jak przed krachem w r. 1929? Midwest Stores z pewnością obracałyby już dziesiątkami miljonów.

Midwest Stores jest najlepszą obroną naszego grosernika niezawisłego przed zachłannością „łańcuchów". Ten zagrożony grosernik powiedział sobie, że walczyć z łańcuchami można tylko przy pomocy łańcuchów. Postanowił więc bronić się taką samą bronią, jaką na niego napadano, i stworzył sobie własną kooperatywę, żeby przez nią dostawać towar jak najlepszy i jak najtaniej. Dziś grosernik niezawisły winszuje sobie. Dziś się nie obawia łańcucha bo na łańcuch ma łańcuch.

OKNO W CHMURACH.

Całemi dniami nad naszą krainą
Te szare chmury bez końca, bez końca
Z nikąd przychodzą i do nikąd płyną,
Kradnąc nam uśmiech złocistego słońca.

Jesień, wędrując ku ciepłemu morzu
Przez las, gdzie krasna jarzębina płonie,
Siadła pod drzewem na leśnem bezdrożu
I chucha w swoje przemarźnięte dłonie.

Ach, gdyby można przez jakiejś uroki
Dosięgnąć ręką aż do niebios szczytu
I rozerwawszy te szare obłoki
Wybić w nich okno jasnego błękitu.

I przeleźć przez nie w młodzieńczej brawurze
Co lęk najgłębszej przepaści wytrzyma
I położywszy się na wznak na chmurze
Pić złote słońce chciwemi oczyma.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Pozatem Midwest Stores daje nam także inny dowód, mianowicie dowód, że Polacy mogą stworzyć placówkę poważną, że wiedzą, jak się konkuruje i jak się byznes prowadzi. To również podkreślamy z największym naciskiem, albowiem w umiejętnem prowadzeniu byznesu, w umiejętnej konkurencji widzimy możliwości naszego wybicia się w świecie handlowym i stworzenia trwałej postawy kupieckiej, która uczyni z nas ludzi niezawisłych i równych innym. Wtedy i tylko wtedy będziemy czemś, wtedy i tylko wtedy doczekamy się prawdziwego należytego uznania. Ale dla osiągnięcia tego celu musimy oprzeć działalność naszą nie na sentymencie, nie na ckliwych nawoływaniach, ale na rzetelnej podstawie kupieckiej, na chłodnym obrachunku, a więc na takich podstawach, na jakich wspiera się Midwest Stores.

Tracimy Literę „Ł."

Otóż jest faktem, że „ł" prawdziwe, językowe, zanika w Polsce. Dzieje się to „w naszych uszach" (boć przecie nie można tu zastosować zwrotu: „w naszych oczach"). Zanikanie to, na rzecz jakiegoś zastępczego dźwięku wargowego, zbliżonego do „u", idzie od Zachodu: w Poznańskim, na Pomorzu nikt „ł" nie wymawia i słychać „u" tam najwyraźniej. W Krakowie i Warszawie dotychczas rzecz tak daleko nie zaszła ani ilościowo, ani jakościowo: to znaczy, że można jeszcze wśród starszego pokolenia spotkać osoby, wymawiające „ł", a powtóre dźwięk wargowy, zastępujący u większości „ł", nie jest tak wyraźnem „u", jak na Zachodzie, w szybkiej mowie trudno go czasem odróżnić od językowego „ł", a razi dopiero w śpiewie i deklamacji. Niektórzy znów zamiast „ł" wymawiają jakieś zero dźwiękowe, tak więc można często w Warszawie usłyszeć „miaem", „miaa", zamiast poprawnego: „miałem", „miała". Im dalej na wschód i północ, tem „ł" językowe jest pospolitsze: słychać je jeszcze wyraźnie w Lubelszczyźnie, na Podlasiu, w Wileńszczyźnie, no i oczywiście wśród Polaków zamieszkujących t e r y t o r j a o większości ruskiej.

Ponieważ jednak stołecznie miasta Polski: Poznań, Kraków i Warszawa już zatraciły lub tracą językowe „ł", ponieważ wymiana tego dźwięku na zastępczy dźwięk wargowy jest mało rażąca, więc niema nadziei, aby się ten proces mógł zatrzymać. W świadomości większości Polaków dzisiejszych znak „ł" skojarzył się z jakimś nowym wargowym dźwiękiem zbliżonym do „u" a raczej do angielskiego „w". Przytoczę na dowód tego kilka ciekawych przykładów: Tak więc któreś z pism poznańskich, pouczając słusznie swych czytelników, że nie należy wyrazów takich jak „Europa" wymawiać z niemiecka „Ejropa" czy też „Ojropa", podaje jako prawidłową wymowę... „Ełropa".

Adam Grzymała - Siedlecki w jednej ze swych nowel, chcąc wyrazić chłopską wymowę: wyrazu „owies" pisze „łowies". Podobnież Magdalena Samozwaniec pisze „łondulacja", a Stefan Łubieński w swej książce o Japonji twierdzi, że wyrazy japońskie, mające w angielskiej transkrypcji „w", należy wymawiać z polskiem „ł": np. „yoshiwara" — „joszilara", „Watanabe" — „Łatanabe". Rzecz prosta, że dla osoby wymawiającej „ł" językowe podobna pisownia będzie zupełnie niewłaściwa i raczej śmieszna.

A co słychać z „ł" w innych językach słowiańskich? Trzyma się ono jeszcze mocno w rosyjskim i bułgarskim. W języku ruskim (ukraińskim, małoruskim) już nie jest dobrze. Zachowuje się ono na początku i w środku zgłoski, ale w wygłosie zamienia się na jakiś dźwięk wargowy, zbliżony do nowopolskiego „ł", a czasem brzmiący wyraźnie jak „w": np. „buw, buła" (był, była), „piw" (pół). W języku czeskim „ł" zostało wszędzie zastąpione czeskiem „l", naczem tylko zyskała piękność dźwiękowa języka. Wreszcie w języku serbsko - chorwackim mamy zjawisko jakby pośrednie między ruskim a czeskim: na początku i środku zgłoski „ł" przeszło w „l", a w wygłosie w „o": np. „bio, bila" (był, była), „Beograd" z dawniejszego „Bełgrad" (Białograd), „soko sokola" (sokół, sokoła). Widzimy więc, że język polski nie jest odosobniony w wyzbywaniu się dźwięku „ł" i że niektóre inne języki słowiańskie czynią to również, każdy na swój sposób.

W języku francuskim można przypuszczać, że „ł" niegdyś istniało: tymby się tłumaczyła np. forma liczby mnogiej „chevaux" od „cheval". W niektórych niemieckich dialektach, np. w Szwajcarji, dziś jeszcze słyszymy wyraźnie „ł" np. „Wałd". W języku angielskim podwójne „ll" ma brzmienie prawie identyczne z dawnem polskiem „ł" językowem. No, ale dość już tego dobrego na dzisiaj. Sądzę, że łaskawi, czy też „uaskawi", czytelnicy wybaczą mi, że ich tak długo tą tak mało aktulną kwestją wynudziłem.

Artur Chojecki.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Czwartek, 2go listopada, 1893 r.

Onegdaj było na wystawie około 40,000 osób za biletami płatnemi, wczoraj zaledwo 15,888.

Stary „Dzwon wolności" opuścił wczoraj wystawę; powieziono go z powrotem do Philadelphji.

Statek Wikingów odpłynął już do St. Paul, Minn.

Istnieje projekt utworzenia Akademji narodowej w Jackson Parku na miejscu wystawy.

W Serbji pułk. Djuricz, otrzymawszy wiadomość o nominacji na jenerała, z radości padł nieżywy....

Washington, 2go listopada. Pomiędzy konsulami, których dziś zamianował prezydent, — znajduje się jeden z polskiem nazwiskiem: jest to Leon Jostremski (czy nie Jastrzębski?) z Louisiana, który został mianowany konsulem w Callao, w Peru.

We wtorek odbyło się posiedzenie Kom. Centralnego zajmującego się obesłaniem wystawy lwowskiej 1894 roku — przez Polonję amerykańską. Postanowiono powiększyć skład komitetu — i powzięto wiele ważnych decyzyj. Następnie posiedzenie zwiększonego Komitetu odbędzie się jutro, w piątek, dnia 3go listopada, 1893 roku, p. nr. 141-143 W. Division ul.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

W SĄDZIE.

— Czy oskarżony Geldhaper przyznaje się do winy?

— Z przeproszeniem się pana sędziego, jabym chciał wprzód usłyszeć co powiedzą szwiadki...

NARAZIE.

— Narazie, nie będę mógł panu wypłacić posagu.

— To ja narazie ożenię się z pańską córką z miłości.

W OGRODZIE.

— Nie stawia pan strachów na wróble?

— Poco? Przecież ja i żona zawsze tu jesteśmy.

ZMARTWIENIE LEKARZA.

Lekarz — Jestem chory. Do któregoś z kolegów nie mam siły iść, a sam dla siebie jestem zadrogi.

NA ULICY.

— Panie Szwarcmacher, ten pan zawołał za panem: — łajdak!

— Nu, przecież ja mogłem tego nie słyszeć...

ZNAWCA.

— Wyobraź sobie, że nic nie upolowałem.

— O tak, dziś trudno coś upolować, zwłaszcza bez protekcji.

OBIAD U NOWOBOGACKICH.

Gospodarz. — Nie gadajta państwo tyle. Choć kryzus, wsuwy jest dosyć, po co więc gębę na co innego strzępić?

NA SOLCU.

— Antek, patrz, znalazłem w śmieciach nożyczki.

— To znajdź teraz jeszcze ze dwieście tysięcy w listach zastawnych, a będziesz kapitalistą.

AMBITNY.

— Jeżeli dyrektor nie cofnie tego, co powiedział, to odchodzę z biura...

— A cóż on ci powiedział?

— Że mnie wyrzuci.

Poradnik Dobrego Zdrowia

PRZY ZAPALENIU ŻYŁ NALEZY... CHODZIC.

Prof. G. Nobl jest znany w całym świecie lekarskim specjalistą leczenia chorób żył. On był tym pierwszym, który zaproponował, by leczyć żylaki injekcjami rostworu cukru. Jak wiadomo, leczenie żylaków injekcjami, wywołuje miejscowe zapalenie żyły, w następstwie którego powstaje skrzep, i żyła zarasta. Otóż na materjale swoich chorych, leczonych w specjalnym oddziale klinicznym, pozostających pod jego kierownictwem, miał on sposobność zająć się szczegółowo studjowaniem przebiegu i leczenia zapaleń żył i skrzepów. Prof. Nobl oświadczył zebranym na międzynarodowych kursach lekarskich w Wiedniu, bardzo licznym uczestnikom (przedstawicielom 12 różnych państw), co następuje:

„Musimy poprostu mieć odwagę do tego, by przyznać się, że leczyliśmy dotąd błędnie zapalenia żył i skrzepy. Kazaliśmy chorym miesiącami leżeć nieruchomo. Otóż doświadczenie nauczyło nas, że jest to zupełnie błędna metoda lecznicza. Chorym na zapalenie żył lub skrzep musimy kazać chodzić. Nie wolno im leżeć. Chorą kończynę należy doskonale owinąć opaską elastyczną i chorych należy z łóżka wypędzić.

Wpozycji leżącej, krążenie krwi nie jest prawidłowe. Właśnie w pozycji leżącej może istnieć obawa oderwania się skrzepiku. Natomiast przy zwyczajnem chodzeniu, krążenie krwi jest prawidłowe i w tych, normalnych warunkach niema obawy tej komplikacji. W tych warunkach też, zapalenie goi się najszybciej. Jeżeli zapalenie żyły wywołało bardzo wysoką temperaturę, wówczas przez parę dni, aż temperatura spadnie, trzeba, by chory leżał. Nie trwa to jednak długo, ponieważ regułą jest, że zapalenie żyły przebiega z nieznacznemi wahaniami temperatury, które bynajmniej nie skłonią nas do zatrzymania chorego w łóżku. Powtarzam jeszcze raz i podkreślam to z całym naciskiem: doświadczenie nauczyło nas, że jedyną racjonalną metodą leczenia zapaleń żył, jest kazać choremu chodzić z kończyną zaopatrzoną w elastyczną opaskę. Przyjmuję pełną odpowiedzialność za moje słowa.

Wykład prof. Nobla wywołał olbrzymie wrażenie. Wszak do dzisiejszego dnia jeszcze w najpoważniejszych klinikach ginekologicznych i położniczych każe się chorym tygodniami, a nieraz i miesiącami leżeć z powodu zapalenie żyły i skrzepu. Wszak lekarze są zdania, że przedwczesne opuszczenie łóżka, spowodować może bardzo groźną komplikację dla chorego.

Prof. Nobl z uśmiechem powtarzał: Ja swojego zdania nie zmienię. Do przekonania tego doszedłem po dłuższych badaniach i ścisłej obserwacji. Nauczyło mnie doświadczenie, którego nabrałem na oddziele, gdzie leczę i leczyłem setki i tysiące chorych na zapalenie żył. Wiem jednak mimo to, że do dzisiejszego dnia, również i w klinikach wiedeńskich, leczą jeszcze zapalenie żył i skrzepy metodą starą, mojem zdaniem, przebrzmiałą i szkodliwą, każąc chorym leżeć długi czas w łóżku. Trzeba jeszcze czasu i odwagi cywilnej, by zerwać powszechnie z tą błędną metodą leczniczą.

„Kurjer Lekarski".

KS. IGNACY POSADZY

Drogą Pielgrzymów

Wrażenia z Objazdu Kolonji Polskiej w Południowej Am.

(Ciąg dalszy).

Na szyldach, w ogłoszeniach znowu te same nazwiska. Dźwięczne bardzo i długie, ale brzmiące nieraz humorystycznie — jak Pinto Rebello — kurczę zbuntowane, Fereira Pereira — kowal grusza, Farinha dos Santos — mąż świętych.

Kawiarnia przy kawiarni! I zawsze tam pełno. Popijają sobie ludziska czarną jak smoła kawę i śmieją się i gwarzą godzinami. Nie dużo to ich kosztuje. Filiżanka mokki 100 rejsów. Więc też piją na umór. Po dziesięć filiżanek i więcej Zato alkoholu używa się bardzo mało.

W Rio Grande odbyły się polskie nabożeństwa. Lud do Sakramentów św. garnął się i korzył się przed Panem nad Pany!

Znowu dalej. „Commandante Capella", należący do Lloydu brazylijskiego, uwozi mnie do stolicy „Zielonych Brzuchów." „Barrigas Verdes" nazywają powszechnie mieszkańców stanu św. Katarzyny. A to dlatego, że podczas wojny paragwajskiej odznaczył się bataljon, wystawiony przez ten stan. A żołnierze ci nosili szerokie, zielone pasy, jako że taki był tu zwyczaj. Zielone pasy już dawno znikły, ale nazwa pozostała.

„Commandante Capella" nie wjeżdża do portu, bo mu bardzo spieszno. Wyrzuca poprostu pasażerów na pełnem morzu i jedzie sobie dalej. A biedne pasażery przeżywają prawdziwe emocje. I dopiero po dwugodzinnej podróży małą motorówką docierają do przystani.

Florianopolis, stolica „Zielonych Brzuchów", leży na dość dużej wyspie. Ostatnio połączono ją żelaznym, wiszącym mostem ze stałym lądem. Przedtem wyspę i osadę nazywano Desterro, jako że tu deportowano złoczyńców i inne szumowiny. Później jednak powstało miasteczko, a zacnym obywatelom tutejszym nazwa ta nie przypadła do gustu. Więc nazwano je na cześć wielkiego marszałka Brazylji Floriano Peixoto — miastem Florjana czyli Florianopolis.

Miasto, położone nad Atlantykiem, otoczone z trzech stron wysokiemi górami, przypomina nieco Neapol. Są i budynki okazałe. Parki starannie pielęgnowane. Oblicza Zielonych Brzuchów jak kołacze wielkanocne, zawsze zadowolone, świadczą o pełnym żołądku i kieszeni!

Jest nawet tramwaj miejski, coprawda wąskotorowy i w trzy chude muły zaprzężony. Ale zawsze tramwaj, oznaka kultury. Za 200 mizernych rejsów przejedziesz stolicę wszerz i wzdłuż z „błyskawiczną" szybkością. Czasem motorowy z długim batem w ręku zbyt się rozmacha. Więc bat chlaśnie przestraszoną twarz pasażera. Ale w tej chwili konduktor staje i przeprasza poszkodowanego. Bo wszyscy są tu rycerscy i uprzejmi, od burmistrza począwszy a skończywszy na motorowym z długim batem.

Polaków dwadzieścia rodzin. Najbogatszy jest stary Szpoganiec, kupiec. Także i Kowalski dorobił się ładnego grosza. Był nawet na Pewuce, a wróciwszy z Polski, umieścił Orła Białego na szczycie swego domu. Każdy sądzi, że tu mieszka poseł lub konsul polski.

Na drugi dzień po przyjeździe odbyła się procesja Bożego Ciała, Inne tu naturalnie obyczaje. W szeregach kroczą setki aniołków z wielkiemi, bielusieńkiemi skrzydłami. Idą chłopczyki, małe, poubierane jako św. Alojzy i Stanisław, dziewczynki jako św. Tereska, Łucja i Agnieszka. Idzie nawet pięcioletni Pan Jezusek z cierniową koroną na główce i z czarnym krzyżem na ramionach.

Niezapomniany był to widok, gdy procesja szła brzegiem Atlantyku. W złocistej monstrancji, niesionej na rękach arcybiskupa, kroczył Ten, któremu huczą wody i słońce świeci. Tysiące głów pochyliło się kornie i tysiące kolan zginało się przed Jego Majestatem. I osnuwali się ludzie w rozedrgany, mieniący farbami obrzęd cudowności. Dusze się wznosiły i przysłaniały się oczy na wszystek świat szary i biedny... I płonęły niby te Boże pochodnie i jak te gołębice wzlatywały ku Temu, co jest Drogą i Prawdą i Zywotem...

XLII.

ZNIWO WIELKIE.

Katastrofa. X. Lassberg. Waisugana. Pinieraiscy gospodarze. Przed obrazem Częstochowskiej. Misje św. Nowa Galicja.

Mimo zimy ranek był ciepły, przezroczysty jako ta woda w źródle, kiedym na drugi dzień zdążał do Nova Trento. Lasy wkoło stały we fioletach i granatach. Pierzaste obłoczki snuły się leniwie po niebie Na polach zbierano kukurydzę. Zrywano dojrzałe kaczany z zeschniętych badyli i do pajorów zwożono spiesznie.

Omnibus pędzi krętemi drogami w górach. Nad przepaściami wije się karkołomną brawurą. Drogi wąskie i śliskie po deszczu. Ale szofer młody, roześmiany, a oczy ma sokole. Więc ludzie spokojni.

Nagle wóz się ześlizguje... Hamulce wypowiadają posłuszeństwo. Lecimy w dół...

Krzyki przerażenia! Na szczęście wehikuł zatrzymuje się o kępę palm. Potłuczone szyby! Podrapane i pokrwawione twarze; jedna ręka złamana i więcej nic! Wyciągają nas na wierzch. Bogu dzięki! Mogłoby być gorzej. Dobry jest Pan Bóg, że stworzył palmy, a ludziom zsyła stróże-anioły.

Windujemy się na drogę! W pierwszej chwili na twarzach maluje się przerażenie. Ale już krótko potem, gdy minął strach, ludzie się śmieją. Tacy są bowiem Brazyljanie. Czekamy pomocy. Dwie godziny mijają, ale nikt nie nadjeżdża.

Ludzie poczynają się nudzić. Więc ktoś wyciąga pistolet i zaczyna celować do pomarańczy na drzewach przydrożnych, Jak na zawołanie wszyscy dobywają sześciostrzałowych „Szmitów" i nuż palić do wcale oryginalnego celu. Pomarańcze spadają jedna za drugą. To jeszcze więcej roznamiętnia strzelców i rozpoczyna się regularna kanonada.

Wreszcie nadjeżdża inny omnibus i zabiera nas do pobliskiego miasteczka. Rannych odstawiają do szpitala. Zdrowi, choć podrapani, w dalszą udają się drogę.

Po ośmiogodzinnej podróży stanąłem w Nova Trento. Józek Michalskiego z Pinierelu już czekał z wozem. Miało się jednak ku wieczorowi, a i deszcz zaczął przepadywać. Więc postanowiliśmy wyruszyć nazajutrz rano.

Nova Trento fundowali Włosi z Tyrolu, pięćdziesiąt lat temu. Dziś to miasteczko powiatowe, choć domów nie liczy ponad sto. Domki ładne i schludne. Ponad wejściem do każdego domu zawieszono żelazny krzyżyk. Snać, że te włoskie Tyrolczyki pobożny wielce lud.

Pokazuje mi wszekie osobiwości tej mieściny X. hrabia Lassberg, jezuita. Jezuici bowiem sprawują duszpasterstwo w miasteczku i całym rozległym powiecie. X. Lassberg, osiemdziesięcioletni staruszek, nauczył się po polsku i od wielu lat opiekuje się Polakami w tutejszej okolicy.

Za staraniem staruszka powstaje tu ładny szpital, na który łożą także nasi rodacy. Pokazuje mi on wszelkie urządzenia. Widać, że jest dumny ze swego dzieła. Zachodzimy potem do Sióstr ze Zgromadzenia Niep. Poczęcia. Spotykam tam dwie nowicjuszki z polskich kolonij — Elżbietę Krzyżanowską z Pinieralu i Annę Sumkównę z Weado. Mówią ślicznie po polsku i w klasztorze podoba im się bardzo. Medalikiem Częstochowskiej ucieszyły się niezmiernie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Posłuchajcie!
ZAPASY C. Y. O.
Związku Młodzieży Katolickiej nadawane dziś o **9:30** wieczorem ze stacji WSBC

Z JADWIGOWA.

Bazar Parafjalny.

Już w niedzielę nadchodzącą, dnia 5go listopada, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 6tej wieczorem, rozpocznie się wielki bazar parafjalny urządzony wspólnemi siłami towarzystw parafjalnych. Bazar odbywać się będzie przez cztery niedziele listopada. W dalszym ciągu następujący złożyli ofiary na bazar: S. Zarzyński, L. Krempeć, E. Łagodziński, M. Zembrzuski, W. Zagórski, J. Tamis, B. Klarkowski, P. Pluciński, Slesinger, K. Biedrzycki, S. Krysa, S. Lorenz, A. Wencel, J. Gołata, pralnia Three Star Wet Wash Laundry. Helena Tadych i S. Kubarski. Kto następny-

Z Parafji Dobrego Pasterza.

W sobotę, dnia 4go listopada, odbędzie się zabawa Klubu Ob. Kazimierza Pułaskiego, w sali Fr. Dumanowskiego, pnr. 2702 So. Kildare ave. Komitet zaprasza miejscową Polonję do wzięcia udziału w tej zabawie.

*

Kółko Opiekuńcze, przy Tow. Wolność Ojczyzny, gr. 1574 Z. N. P., urządza zabawę dnia 25 listopada, a dochód z tejże obróstwa.

*

Tercjarze Trzeciego Zakonu św. Franciszka, obchodzili uroczystość poświęcenia figury swego Patrona, którą zakupili z okazji 20tej rocznicy założenia swej grupy. Poświęcenia dokonał X. proboszcz Fr. Wojciechowski, przy udziale chrzestnych miejscowych i pozamiejscowych. Kazanie wygłosił X. prob. Fr. Wojciechowski jako dyrektor Tercjarzy. Następnie odbył się Różaniec do Matki Boskiej i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.— Po nabożeństwie chrzestni udali się do sali parafjalnej gdzie była podana smaczna przekąska, poczem wykonany został program składający się z przemówień, śpiewu i monologów, a na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę."

*

Tow. św. Weroniki Zw. P. w Am. na posiedzeniu uchwaliło urządzić obchód z okazji srebrnego jubileuszu. Do komitetu weszły panie: L. Jeziorska, przewodnicząca; Marta Salamowicz i Stefanja Bureś.

*

Państwo Jan i Marja Broniarczyk, będą obchodzić 35tą rocznicę pożycia małżeńskiego, dnia 6go listopada. Z tej okazji będzie odprawiona Msza św. dziękczynna na intencję jubilatów.

*

Odbył się chrzest Elain Anny, córeczki Jana i Marty (z domu Olszewska) Rybickich, zam. pnr. 4248 W. 31sza ul. Chrzestnymi byli p. Jan J. Musielak i pani Antonina Kaczmarek.

*

Pp. Tomasz i Magdalena Kuchcińscy, zam. pnr. 2815 So. Kenneth ave., obchodzili uroczyście złoży jubileusz pożycia małżeńskiego. Z tej okazji odprawiona została Msza św. na ich intencję. Wieczorem odbyła się zabawa w domu syna jubilatów, p. Jana Kuchcińskiego p. nr. 2831 So. Kostner ave. Następujący goście brali udział: pp. Jan Kuchcińscy, pp. St. Rezab, pp. D. Edmimson, pp. St. Kuchcińscy, pp. W. Niklewscy, pp. J. Niklewscy, pp. St. Kamińscy, panna B. Kuchcińska, panna Rose Kuchcińska, panna Rossemary Rezab, panna Margaret Edmimson, panna R. Kuchcińska, panna S. Shipiro, panna H. Korbol, p. Ed. Kuchciński, p. Jan Kuchciński Jr.

*

Pani Helena Napieralska, zamieszkała pnr. 3007 So. Kolin ave. poddała się operacji na żołądek w szpitalu West Side.

*

Eugenjusz Swist, zam. pnr. 2620 So. Kedvale ave. poddał się poważnej operacji, także w szpitalu West Side.

Z BRUNONOWA

W dniu dzisiejszym, kiedy to Kościół Katolicki obchodzi święto pamięci dusz zmarłych, — wstępnem nabożeństwem żałobnem i kazaniem, w kościele św. Brunona, o godzinie 7:30 wieczorem, rozpocznie się dziewięciodniowa nowenna za dusze zmarłych. Kierownikiem tej nowenny będzie X. Fr. Chładki, ze zgromadzenia św. Wincentego a Paulo, z Erie, Pa. Każdego dnia tej nowenny, począwszy od jutra, odprawiać się będzie Msza św. z kazaniem o godzinie 9:30 rano. Wieczorem zaś o 7:30 będzie nabożeństwo także z kazaniem. W piśmie św. czytamy, że święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli z grzechów wyswobodzeni. Nadarza się bowiem dla wszystkich brunonowian sposobność do skorzystania z tej nowenny i pomodlenia się zą tych, którzy już odeszli, za tych, których kochaliśmy za życia, więc nie zapominajmy też o nich po śmierci.

*

W pełnym biegu odbywają się przygotowania do rocznego bazaru parafjalnego, który odbywać się będzie w sali parafjalnej w dniach następujących: w niedzielę, 19, w środę, 22, w niedzielę. 26. w środę. 29 listopada, w którym to dniu bazar połączony będzie z zabawą taneczną. Zakończenie bazaru nastąpi w niedzielę ,dnia 3-go grudnia.

*

Na ślubnym kobiercu w kościele św. Brunona w sobotę, d. 4go listopada, o godzinie 10tej rano staną: p. Edwin Dryjański z panną Joanną Paulińską, córką pp. Adama i Eleonory Paulińskich, zam. pnr. 4729 So. Karlov ave.

*

Tow. św. Elżbiety, gr. 586 Zw. Polek w Am., urządza zabawę w niedzielę, dnia 5go listopada ,w sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem. Towarzystwo powyższe odbędzie posiedzenie w środę, dnia 8go listopada, o godzinie 7ej wieczorem, w sali zwykłej. Wszystkie członkinie są proszone o przybycie i uiszczenie się z należności za bilety balowe.

*

Panna G. Perkowska, znana w kołach młodzieży na Brunonowie, zgubiła w ubiegły czwartek złoży medal, który przed czterema laty w kursie muzycznym w nagrodę otrzymała. Na medalu tym wygrawirowane jest jej imię i nazwisko. — Prosi znalazcę o zwrot jej zguby.

*

W sobotę, dnia 4go listopada, w kościele św. Brunona, o godzinie 3ej po południu, odbędzie się ślub p. Wincentego Grzegorzewskiego z panną Klarą Myślińską, córką pp. Franciszka i Weroniki Myślińskich, zam. p. nr. 4547 So. Keating ave.

*

Jak słuchy chodzą, nietylko całe Brunonowo, lecz wielu z pobliskich parafij wybiera się na przedstawienie Dziewic Różańcowych, mające się odbyć dnia 10go grudnia, w sali parafjalnej. Wystawiony zostanie dramat p. t. „Sierota Księżniczką," którego reżyserją zajmuje się X. B. Stangwiło. W roli Basi wystąpi H. Wiśniewska; w roli Czesi — M. Hilburger; w roli Hanusi — H. Serepuk; w roli Ewy — G. Myśliwiec; Gertrudy — J. Soja; Frani — M. Horobek; Helci — Czekaj. W roli kata wystąpi A. Soja. Dramat ten będzie przeplatany śpiewami i tańcami. W rolach cyganek wystąpią: E. Tabor i E. Dziedzic Komitet tworzą: Stanisława Ochół, Gertruda Perkowska i Helena Wiśniewska. Bilety nabyć można od członkiń.

*

Państwo Piotr i Anna Kozioł obchodzili w zeszły poniedziałek siódmą rocznicę małżeństwa i z tej okazji podziękowali Bogu za łaski otrzymane z prośbą o dalsze na Mszy św. w ich intencji odprawionej.

*

Jak zwyczajnie, w czwartek przed pierwszym piątkiem miesiąca, księża słuchać będą spowiedzi św. po południu i wieczorem po nabożeństwie.

*

Jutrzejsze Msze św. z okazji pierwszego piątku poświęconego ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa i z okazji nowenny za dusze zmarłych, odbędą się w porządku następującym: — o 5:30, 6:45, 7, 8 i Suma z kazaniem o 9:30. Wieczorem nabożeństwo i kazanie.

*

Wysłane zostaną każdej rodzinie brunonowskiej książeczki bazarowe w sumie $3.00. — Miejscowy proboszcz X. dr. Aleksy S. Górski, uprasza brunonowian o okazanie dobrej woli w tym względzie na dobro parafji. Będzie pięć wartościowych nagród rozpremjowanych na zakończenie bazaru w dniu 3-go grudnia. Nagrodami temi są: 63 kawałkowy srebrny serwis; pięcio-kawałkowy serwis stołowy; cztero-kawałkowy rzeźbiony garnitur parlorowy; jeden fotel zwany „pull-up chair" i jedna tonna węgla. Nagrody te ofiarowali według porządku następujący: pogrzebowy p. Władysław Pomierski, pogrzebowy, pan Franciszek Szykowny, p. Franciszek Węgrzyn, p. Jan Czochera i polska firma węglowa „Archer Coal Co."

*

W tym tygodniu złożyli także fanty na bazar: p. Rr. Węgrzyn, pp. Jałowiec, pp. Pudło, pp. Maciorowscy i pp. Tyrala. Kto następny!

*

Staraniem Tow. Matki Boskiej Neust. Pomocy, gr. 74 Wolnych Polek na ziemi Washingtona, urządziła zabawę taneczną połączoną z „Weselem u Ogórków z pod Babiejgóry," w sali parafjalnej. W roli pana młodego wystąpił p. W. Rusnak; w roli pani młodej, panna Marja Data. W roli ojca — p. J. Zdziarski, w roli matki — pani Ochman; w roli starostów pp. Górak; w roli Żyda — p. Dylong. W szkicu tym weselnym brało udział 38 par drużbów i druchen w odpowiednich strojach polskich i przy dźwiękach wiejskiej muzyki. Podane były potrawy weselne tudzież napoje orzeźwiające. Cała zabawa tego towarzystwa miała przebieg miły i serdeczny. Komitet zabawy stanowiły panie: K. Kędzior, prezeska; Kosman, Myśliwiec, Lazarowicz i Wątroba.

Smutny Koniec Wąsacza, Młodocianego Bandyty.

Zabity podczas rabowania apteki.

Cleveland, O., 2. listop. — Jan Wąsacz, lat 16, przypłacił życiem napad rabunkowy na aptekę Finka przy ul. Denison.

Bandyci, w liczbie czterech osób zajechali autem przed aptekę i dwóch z nich weszło do sklepu. Współwłaściciel apteki, widząc zajeżdżający samochód z podejrzanem towarzystwem, zdążył zatelefonować po policję która w paru minutach zjawiła się na miejscu. Osaczeni, rabusie chcieli się bronić. Wąsacz był pierwszym, który wydobył rewolwer. Nie zdążył jednak wypalić, bo jeden z policjantów uprzedził go kładąc go trupem na miejscu.

BYE-BYE, BABY BUNTING!





Posłuchajcie Dzisiaj o Godz. 6:30 Wiecz.
Godziny Radjowej DLA DZIECI
ZE STACJI W. G. E. S.
(1360 Kilocykli).

"SŁUŻYĆ DLA DOBRA PACJENTÓW" — HASŁEM T-WA OPTOMETRYSTÓW POLSKICH.

W ub. poniedziałek w restauracji „Warszawa", p. nr. 820 No. Ashland ave., odbyło się miesięczne posiedzenie T-wa Polsko - Amerykańskich Optometrystów pod przewodnictwem prezesa dr-a M. Majchrowicza.

Omawiano cały szereg ważnych spraw w odniesieniu do etyki, ogłaszania się i praktyki okulistycznej, a raczej optometrycznej wogóle. Na miejscu będzie podkreślić, że Optometrja jest gałęzią, medycyny — a zasadniczem zadaniem jej jest koregowanie i usuwanie dolegliwości powodujących anormalny stan, nietylko wzroku, ale także i samopoczucia, nieraz zdawałoby się nie mającego nic wspólnego z oczami.

Nie tak dawno zorganizowane T-wo PA. Optometrystów powzięło sobie za zadanie służyć dla dobra pacjentów przedewszystkiem, bez względu na stan materjalny — cena nie jest stawiana jako poważny warunek, mogący zaważyć na szali losu danego pacjenta, jak zaznaczył dr. Józef Ligman na tem posiedzeniu.

Należy jeszcze dodać, że optometrja poczyniła w ostatnich czasach olbrzymie kroki naprzód, w sensie bardziej naukowego ujęcia tej dziedziny wiedzy medycznej, rugując stopniowo przygodnych okulistów, którzy nie mając żadnego przygotowania i pojęcia o wzroku, dopasowywali szkła po większej części jedynie powiększające, a częstokroć nie odpowiadające potrzebom danej jednostki.

T-wo Optometrystów Polskich zabiega o zamianowanie Polaka na stanowisko członka t. zw., State Board of Optometry", wysuwając na tą placówkę dr-a J. Ligmana; prezes dr. M. Majchrowicz odbędzie w tej materji konferencje z demokratycznym liderem Polonji chicagoskiej p. Fran. Zintakiem. Na tem zebraniu uchwalono także zasiągnąć informacji w pismach polskich co do warunków zbiorowego ogłaszania się w miejscowych dziennikach polskich.

— W Bułgarji wyhodowano czarną różę. Róża ta zapachu nie posiada i żyje tylko od rana do wieczora. Roślina ta jest niesłychanie wrażliwa na zmiany temperatury i dlatego hodowla jej jest bardzo trudna.

Komisarz Allman w Sądzie.

Wystąpił Przeciw Rozkazowi Sędziego.

Sędzia miejski Holland, skazał wczoraj porucznika policji J. Kilackey. na piętnaście dni więzienia. Rozgniewany tem, że ponownie aresztowano doróżkarzy spółki „Eagle Cabs" wbrew jego nakazowi, sędzia wezwał przed siebie Komisarza Allmana dla wytłómaczenia sprawy aresztowań.

Sędzia Holland w sprawie porucznika Killackey'a zezwolił asystentowi doradcy korporacji J. I. Grossmanowi na wystarania się o kaucję; w między czasie urzędnik policji bawić będzie na wolności do przyszłego wtorku. Miasto apelować będzie od wyroku.

W ubiegły poniedziałek ten sam sędzia ukarał policjantów Rocco Filletti i William Foley za aresztowanie dorożkarza spółki wyżej wspomnianej.

Dwaj Więźniowie Federalni Uciekli.

Inwestygacja w Toku.

Z wozu patrolowego federalnego marszałka onegdaj wieczorem uciekli dwaj więźniowie aresztowani za fałszowanie pieniędzy. Wydział Sprawiedliwości prowadzi obecnie inwestygację. Uciekinierzy z innymi więźniami jechali z budynku sądów federalnych do powiatowego więzienia gdy uciekli.

Przy narożniku Jackson bulwaru i Racine ave. wóz patrolowy najechał na chłopca. Ryszard Adamowski, lat 35, alias Adams i Jan Stadig, lat 25, są poszukiwanymi dziś uciekinierami. Okuci razem w kajdanki, potrafili z tychże się uwolnić, poczem napadli na deputowanego marszałka Henryka Glaubke, otworzyli drzwi i wyskoczyli z wozu. Koleżanka aresztantów pani Lila Mav Adcox, lat 25, blondynka, pozostała w wozie. Przypuszczają, że kobieta ta posiadała klucz do kajdanków i przyczyniła się do ucieczki tych fałszerzy.

Ford Nie Chce Określić Minimum Płacy.

Edgewater, N. J., 2. listop.— Kompanja Motorowa Forda dała wczoraj swoją odpowiedź na żądania 1,500 strajkierów w jej warsztatach montażowych w Edgewater, uznając ich prawo do zbiorowego układania się przez wybranych przez nich samych reprezentantów, odmawiając jednak stanowczo ustanowienia skali minimum płac.

Kompanja oświadczyła, że ma nadzieję nietylko zaspokoić żądanie $5 jako minimum płacy dziennej „jeżeli warunki pozwolą", ale przywrócenia nawet minimum $7 dziennie, jakie płaciła przed rokiem 1932.

Żądanie strajkierów, domagających się 35-godzinnego tygodnia pracy, kompanja odrzuciła mówiąc, że „jeżeli prawo zabrania ludziom pracować więcej niż 35 godzin w tygodniu, płace za 35 godzin będą płacone".

Kompanja twierdzi, że raty płac w tutejszych warsztatach Forda są najwyższe z płaconych za tę samą klasę pracy w dystrykcie metropolitalnym.

H. PODOLSKI POD ZARZUTEM MORDERSTWA.

Elizabeth, N. J., 2. listop. — Marcin Podolski z Newarku i N. Delmore zasiądą na ławie oskarżonych w Elizabeth pod zarzutem zamordowania agenta prohibicyjnego, Johna Finiello. Mordu dokonano podczas suchego najazdu na pewien browar we wrześniu, 1930.

GUB. HORNER PROKLAMOWAŁ TYDZIEŃ EDUKACYJNY.

Springfield, Ill., 2. listop. — Gub. Horner wydał proklamację wyznaczającą tydzień od 6. do 12. b. m. jako Tydzień Edukacyjny i naglącą obywateli w Illinois do uczestniczenia w ceremonjach przygotowanych na ten tydzień.

W SKŁADZIE CHICAGO MAIL ORDER ECONOMY OUTLET
Sensacyjna Listopadowa Sprzedaż
Dział wysyłek pocztowych polecił nam wyprzedać swój nadwyżkowy zapas sezonowych modnych DAMSKICH PŁASZCZÓW I MĘSKICH UBRAŃ ZNACZNIE DROŻSZYCH GATUNKÓW — A WIĘC WYPRZEDAJEMY JE! Jest to sposobność dla Was nabycia teraz fasonów aprobowanych przez Hollywood, po cenach wyprzątających i to na samym początku sezonu. Outlet skład umożliwia każdemu posiadanie ładnej, ciepłej, modnej odzieży. KUPUJCIE TERAZ I OSZCZĘDZAJCIE!
$5,000 POLISA UBEZPIECZENIOWA OD WYPADKÓW.
DARMO
Ta BEZPŁATNA polisa jest ofiarowana naszym odbiorcom w stanie Illinois, z każdem zakupnem za $9.98 lub więcej. Bez żadnych trudności lub formułek. Jest to nasz podarunek dla Was podczas tej Sprzedaży Listopadowej. Waszej rodzinie należy się protekcja, jaką ta POLISA ofiaruje. Ze względu na swą rodzinę, nie pomińcie tej BEZPŁATNEJ OFERTY!! Przyprowadźcie całą rodzinę po nową odzież a otrzymacie tę polisę DARMO!!
DLA PAŃ I PANIEN
Płaszcze $9.98



PIĘKNE NOWE PŁASZCZE Z SENSACYJNEM OSZCZĘDZENIEM.
* BOGATE FUTRZANE GARNIRUNKI
* POPULARNE MATERJE
* HOLLYWOOD FASONY
* CIEPŁA MIĘDZY-PODSZEWKA
Płaszcz przedstawiony na ilustracji jest szyty z czysto wełnianej crepe charmant, modny w każdym szczególe, ciepło podszewkowany. Stanowi nadzwyczajną wartość. Nie pomińcie tej oferty.
MĘŻCZYŹNI! NIECH I WAM OUTLET SKŁAD OSZCZĘDZI PIENIĘDZY!
MĘSKIE ŁADNE UBRANIE ZA $5.11



NIE POMIŃCIE TEJ SENSACYJNEJ TANIOŚCI!!
MĘSKIE PALTA, SPECJALNIE $9.98
Mężczyźni! Te Trzewiki Do Roboty Są Prawdziwie Silne i Trwałe



PRZEDSTAWIAJĄ NAJWIĘKSZĄ TANIOŚĆ W TYM SEZONIE!
$1.49
Robione z "full grain" przegarbowanej bydlęcej skóry. Nadzwyczaj grube, trwałe w noszeniu kompozycyjne podeszwy — gumowe obcasy—skórą wzmocnione "counters" i skórzany klinik w tyle — obszerne w palcach.
PŁASZCZE DLA DZIECI
Ubierzcie swą córeczkę w jeden z tych ciepłych, ładnych płaszczów które nabyć można w najmodniejszych fasonach i kolorach. Będzie wtedy zupełnie przygotowana na zimę — a wy sobie znacznie oszczędzicie!
$1.99 — $2.99 — $3.99
SUKNIE! SUKNIE!
JEDWABNE SUKNIE — ATŁASOWE I WEŁNIANE KOMBINACJE — AKSAMITNE GARNIRUNKI. SENSACJA NA WYPRZĄTNIĘCIE! Niema wszystkich wielkości w każdym stylu, ale jest odpowiedni styl dla każdej kobiety.
$1.99
Specjalność w Dziale Kapeluszy
Pomyślcie tylko! Piękne, zupełnie nowe kapelusze w modnych stylach. Dobry wybór najnowszych jesiennych odcieni. Wielkości na małe i duże głowy. Efekty bażantowe, Kepi Krowns, upinane turbany, dopiero co odpakowane na tę wielką Listopadową Sprzedaż. — Wartości do $1.95. Przyjdźcie jak najwcześniej!
69c
TRZEWIKI
Dla Panien i Pań
Suede trzewiki, z koźlęcej skórki i lakierowane. Z wysokiemi i kubańskiemi obcasami. — Wartości do $3.00.
$1.49
SWETERY
Dla Pań i Panien
Niespodziankowa oferta, która wprowadzi Was w zdumienie.— $1.95 wartości. — Specjalnie na tę niezwykłą sprzedaż.
49c
CHICAGO MAIL ORDER ECONOMY OUTLET
511 SO. PAULINA ST.—Marshfield górna kolej i tramwaje zajeżdżają przed skład
Skład Otwarty od 8ej do 6ej—w Czwartki i Soboty do 8:30 Wieczorem.

WARTOŚĆ DOLARA MA BYĆ OBCINANA "AŻ DO SKUTKU".

To Znaczy, Dopóki Ceny Nie Pójdą w Górę.

Washington, 2. listop. — Dowiedziano się tu wczoraj, że Prezydent Roosevelt jest przygotowany prosić kongres o upoważnienie do dewaluacji zawartości złota w dolarze do 33 1-3 procent, jeżeli to będzie potrzebne do podniesienia cen artykułów codziennej potrzeby do poziomu z roku 1926.

Ostra dewaluacja dolara podniosłaby automatycznie ceny tych artykułów. Poprawka Thomasa upoważnia Prezydenta do zredukowania obecnej zawartości złota w dolarze o 50 proc. Prezydent jednak nie zawaha się obciąć tej zawartości nawet o dwie-trzecie, jeżeliby to przyniosło pożądaną podwyżkę cen.

Skupowanie złota, w domu i zagranicą, pójdzie swoim torem. Pierwsze zakupy złota na rynku zagranicznym mają być uskutecznione dzisiaj.

Odczyt i Recytal p. Magd. Lipkowskiej.

Dnia 22go października b. r., Polski Uniwersytet Ludowy otworzył swe podwoje znakomitym wykładem Dra J. Muszkowskiego na temat: „Książka polska i bibljoteki w Polsce", a w ostatnią niedzielę, 29go października, odczytem o znaczeniu muzyki i twórczości Chopina i innych kompozytorów, oraz świetnym recytalem sympatycznego gościa z Polski, młodej utalentowanej pianistki panny Magdaleny Lipkowskiej, rozpoczęto dwudziesty-szósty rok działalności kulturalno - oświatowej P. U. L.

Odczyt p. Lipkowskiej i jej koncert, na który się złożyły utwory Szymanowskiego, Ekera, Chopina (Nokturn, Polonez, Mazurek i Ballada A-dur) nietylko wypełniły salę Domu Społecznego Lairda, ale olśniły wszystkich, mimo kiepskiego pianina, na jakim przyszło jej odtwarzać naszych wielkich kompozytorów.

Gra jej robiła wrażenie posągowego majestatu. Technika pierwszorzędna, wczucie głębokie. Ci, co w ostatnią niedzielę słyszeli grę znakomitej pianistki w P. U. L. przeżyli moment jak gdyby w krainie zaczarowanej baśni. Słuchano jej w skupieniu, z zapartym oddechem.

Nadmienić należy, że drugą ucztę duchową zgotuje nam panna Magdalenia w Women's Club, dnia 12go listopada, o godz. 4-ej po poł. Koncertem zajmuje się Polski Klub Artystyczny. Członkom naszym i słuchaczom gorąco polecamy skorzystanie z tej niezwykłej sposobności.

*

Dla dziatwy w wieku szkolnym P. U. L. prowadzi szkołę dokształcającą języka polskiego w soboty, dla młodzieży starszej kurs polonistyki: język polski, historja Polski i historja literatury polskiej, w czwartki. Rodzice, których dzieci uczęszczają do szkół publicznych i nie uczą się po polsku, powinni bezwarunkowo zapisać swe dzieci do szkoły P. U. L., prowadzonej wzorowo, z pełnym siedmio-letnim kursem.— Zgłosić się można w soboty od godz. 1-ej do 5-ej popoł., do Domu Społecznego Lairda, 1838 W. Division ulica.

SCOTT'S SCRAPBOOK . . By R. J. Scott



PIERWSZY ATAK REPUBLIKANÓW NA ROOSEVELTA.

Washington, 2. listop. — Krajowy Komitet Republikański otworzył pierwszy atak na akcje Prezydenta Roosevelta, mogący być zapowiedzią przeciwrządowej kampanji, podobnej do rozwiniętej przez kwaterę demokratyczną podczas prezydentury Hoovera.

Ukazały się kopje pamfletu zarzucające Prezydentowi pogwałcenie wielu przyrzeczeń z czasów kampanji i zobowiązań platformy demokratycznej.

Atak jest skierowany osobliwie na politykę fiskalną obecnego rządu, która, „mimo przeróżnych manipulacyj nie zdołała zrównoważyć budżetu krajowego."

HA — HA — HA — HA!!
COŚ NOWEGO W CHICAGO — "PÓŁNOC"
Począwszy od soboty, dnia 4go listopada, znana ogólnie firma
Z. G. HERBS CO. 1125 Milwaukee Ave.
nadawać będzie w każdą sobotę od 12tej w nocy do 1szej rano wspaniały program radjowy ze stacji W. G. E. S.
Nastawcie wasze radja, w sobotę, o godzinie 12tej w nocy do 1szej rano, a usłyszycie coś zupełnie nowego, co was ubawi i ucieszy i śmiać się będziecie do rozpuku.
Zapoznacie się z rodziną "Pomidorów", i dowiecie się o ich kłopotach rodzinnych, które nadawać będziemy przez specjalne połączenie telefoniczne wprost z domu Pomidorów na stację W. G. E. S.
WIĘC NASTAWCIE NAPEWNO WASZE RADJA W TĘ SOBOTĘ O 12TEJ W NOCY NA STACJĘ W. G. E. S., 1360 KILOCYKLÓW.

Z BRIGHTON PARK

W ubiegłą niedzielę i poniedziałek odbyły się zapowiadane zabawy harcerskie przy Gminie 139 Z. N. P. O przebiegu tych zabaw nie pisalibyśmy wcale, gdyby nie to, że zabawy te nasuwają tyle poważnych myśli, że mimowoli pragniemy podzielić się naszem wnioskowaniem ze wszystkimi czytelnikami, dla których młodzież stanowi poważny czynnik ich codziennego życia. My starsi, wchłonięci w codzienną szarzyznę życia często nie dostrzegamy potrzeb naszej młodzieży, o tem mniej staramy się jej potrzeby zaspokoić. Zdaje się nam, że jeśli kupimy dziecku cukierek lub damy pieniądze na pójście do teatru, to już dużo zrobiliśmy i w zupełności zaspokoiliśmy pragnienie rozrywki i wrażeń młodego człowieka, — resztę dziecko uzupełnia samo, tak doborem towarzystwa, jak i rodzajem zabawy, która nie zawsze jest po naszej myśli.

*

Rezultat tego jest taki, że dziecko wychowane w takiej atmosferze jeśli nawet nie jest zepsute z tem towarzystwem, to jednak wychowa się bez żadnej ogłady, i ani dom, ani organizacja, czy społeczeństwo wogóle, niema z niego pociechy. Co gorsza taki młodzieniec często odczuwa swe braki towarzyskie i często żywi żal tak do rodziców jak i do wszystkiego co go otacza, gdy się mimowoli znajdzie pomiędzy ludźmi gdzie etykieta towarzyska jest wymagana. Mówiąc o etykiecie nie mamy na myśli przesady wyższych sfer ale zwyczajną przyzwoitość jaka obowiązuje każdego cywilizowanego człowieka. Dlatego naszym obowiązkiem jest ułatwienie młodzieży wspólnej zabawy pod okiem starszych i ich kierowników. Zabawa taka ma podwójne znaczenie — pierwsze dostarcza młodzieży upragnionej rozrywki,— drugie daje sposobność kierownikowi poznania dodatnich i ujemnych stron i na najbliższej zbiórce harcerskiej zwrócenia na nich uwagi.

*

Na powyższy temat możnaby wiele pisać, ale nieraz jeszcze powrócimy do tego tematu, tymczasem w imieniu tej wielce rozradowanej młodzieży składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia i upiększenia tych zabaw. Dziękujemy panu Kozickiemu za bezinteresowne dostarczenie wędlin, panu Czubie za bezinteresowne dostarczenie pieczywa, jak również dh. J. F. Wróblowi i p. Gniademu za bezinteresowne oddanie nam sali na ten wieczór. Druhom harcerzom, którzy dostarczyli nam tak pięknej muzyki nie dziękujemy gdyż było to zrobione w formie dobrego uczynku, za który się nie dziękuje, w każdym razie macie naszą wdzięczność, szczególnie naszych druhen, które Was — przepraszam — waszej muzyki nigdy nie zapomną, zwłaszcza gdy od czasu do czasu przypominać się będziecie waszemi instrumentami na zbiórkach druhen w sobotę po południu. Także prezesowi Gminy dh. S. Cichoniowi za starania nad młodzieżą harcerską oraz całemu komitetowi harcerskiemu imieniem młodzieży harcerskiej dziękujemy harcerskiem „Czuwaj!"

*

Józef Nowak, lat 40, zam. p. nr. 3714 So. Hermitage ave., gdy czekał na tramwaj przy Archer ave. i Paulina ul., został napadnięty i pokiereszowany nożem przez nieznanego mężczyznę. Policja ze stacji Brighton Park, przewiozła go do szpitala powiatowego.

*

Komitet Obchodów Narodowych odbędzie posiedzenie w poniedziałek wieczorem w sali Jana Wróbla. Sprawy są ważne, a głównym przedmiotem obrad będzie Obchód Listopadowy, który się ma odbyć w niedzielę, dnia 3go grudnia, w sali parafjalnej św. Pankracego.— Wobec tego, wszyscy delegaci i delegatki są proszeni o przybycie.

*

P. Franciszek J. Lasa, znany kontraktor plumbiarski, zam. pnr. 4301 So. Whipple ul., wyjechał do Knox, Ind. na swoją farmę, gdzie zamierza spędzić kilka dni.

*

Tow. Wolność pod opieką św. Jana urządza zabawę indykową, w najbliższej przyszłości, w sali Władysława Woźniaka, przy 46ty place i So. Rockwell ul.

Pani Aniela Wróbel, znana w kołach towarzystkich, urządza zabawę w dzień dziękczynienia, w własnej sali, pnr. 3925 So. Kedzie ave. Zabawa ta będzie tylko dla przyjaciół. Pani Wróblowa zapewnia, iż program będzie nader urozmaicony.

*

P. Stefan Skarbiński, zam. p. nr. 3714 So. Paulina ul., w towarzystwie swej siostry i szwagra, pp. Bagińskich, delektowali się grzybami w Battle Creek, Michigan. Byli podejmowani u pp. Ludwa.

*

P. Wacław Paprocski, prowadzący piekarnię pnr. 4259 So. Sacramento ave., stopniowo powiększa swój interes. — Przed kilkoma dniami nabył elegancki wóz automobilowy do rozwożenia pieczywa i zamierza nabyć więcej maszynerji do piekarni.

*

Tow. Matki Boskisj Dobrej Rady urządza zabawę w przyszłą niedzielę, w sali Jana Wróbla, przy 39 place i Kedzie ave. Zabawa będzie połączona z niespodziankami.

*

Powstał nowy polski interes w dzielnicy Brighton Park, a mianowicie, bracia Kabat otworzyli w tych dniach piekarnię pnr. 4544 So. Kedzie ave.

*

W sali Jana Wróbla, odbyła się zabawa Wilkołaków, urządzona staraniem młodzieży harcerskiej z Gminy 139 Z. N. P. P. Edward Kozicki, prowadzący skład masarski pnr. 4166 Archer ave., ofiarował wędliny a p. Czuba chleb. Ponadto były rozdane nagrody za oryginalne kostjumy.

*

Korpus Pomocniczy, No. 36, przy Placówce No. 9, odbędzie regularne posiedzenie jutro wieczorem, w sali Tomaszewskiego, przy 46ej i So. Richmond ulicy.

*

Tow. św. Józefa, Oddział 109 Macierzy Polskiej, odbędzie miesięczne posiedzenie w przyszłą niedzielę po południu, o godzinie 2ej, w sali p. Ignacego Tomaszewskiego, 4559 So. Richmond ul.

*

Sokół Polski Brighton Park, Gniazdo 815, odbędzie posiedzenie w środę wieczorem, o godzinie 7:30 ,w sali Jana Wróbla, przy 39 place i Kedzie ave.

*

Odbył się pogrzeb ś. p. Wiktora Mroczkowskiego, z domu żałoby pnr. 3324 W. 38 place, do kościoła św. Pankracego.— Obrządku eksportacyjnego dopełnił proboszcz X. Stanisław Radniecki i odprawił Mszę św. za duszę zmarłego w asystencji X. Ludwika Handzla, jako djakona i X. Maksymiljana Koteckiego jako subdjakona. Na organach podczas Mszy św. przygrywał p. Stanisław Pawłowski. Po skończonych ceremonjach liturgicznych, w kościele wyniesiono trumnę ze zwłokami do karawanu, poczem orszak żałobny podążył na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, gdzie po odmówieniu ostatnich modłów, spuszczono trumnę do zimnej mogiły na wieczny spoczynek. Pogrzebem zajmowali się Antoni Fortuna i Syn.

*

P. Wincenty Dulkowski, zam. pnr. 5221 So. Bishop ul., który od dwóch miesięcy niedomaga na zdrowiu skutkiem zatrucia krwi w prawej ręce, czuje się lepiej, prawdopodobnie w przyszłym tygodniu wróci do zwykłych zajęć.

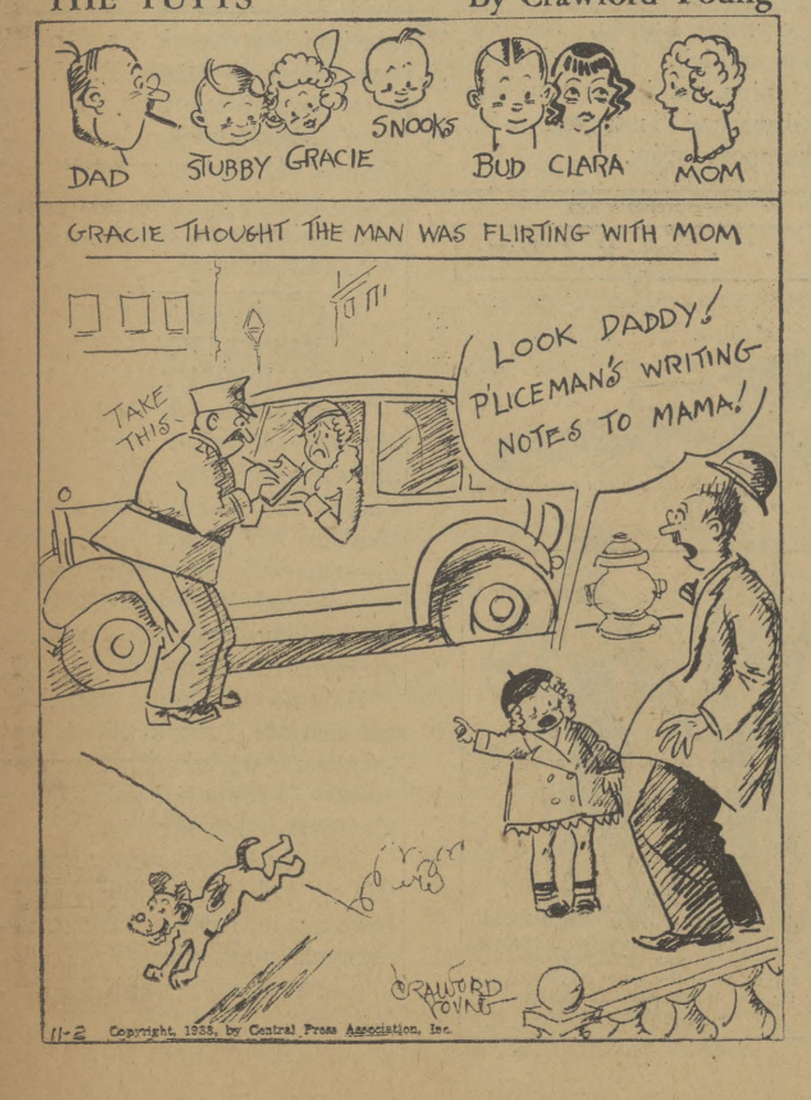
*

Pianistka i nauczycielka muzyki, panna Emilja Balun, mieszkająca od długich lat pnr. 4235 S. Mozart ul. podaje do wiadomości, że urządza swój własny koncert w lutym. — Na programie będą siły artystyczne. Młoda ta pianistka ma zamiar w niedalekiej przyszłości wyjechać do Polski na dalsze sudja muzyki.

— A na dziecko ma pani bilet?
— To nie wolno mieć dziecko bez biletu?

Gordon Electric Construction Co.
5257 Windsor Ave. Tel. Palisade 10474
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektryczności po przystępnych cenach.

THE TUTTS By Crawford Young



PRZYWRÓĆCIE NAPOWRÓT TĘ SIŁĘ MŁODZIEŃCZĄ
NUGA-TONE jest zadziwiającem lekarstwem dla chorowitych i osłabionych ludzi. Po użyciu takowego przez tydzień, można zauważyć wielkie polepszenie, a używając takowe w ciągu dalszym, odzyskacie normalny stan zdrowia i siły.
Żadne inne lekarstwa nie mają takiej znamienitej historji, jaką ma NUGA-TONE. Są miljony mężczyzn i kobiet, którzy odzyskali swe zdrowie i siły w czasie 45 letniego istnienia tego lekarstwa. NUGA-TONE jest sprzedawane przez aptekarzy. Uważajcie, abyście otrzymali prawdziwe NUGA-TONE. Nie przyjmujcie substytutów, gdyż takowe są bezwartościowe. (Ogł.)

KORZYSTNA PRACA.



Rycina przedstawia członków ławy koronera, która badała przyczyny śmierci gangstera Gus Winklera. Ława stwierdziła, „że Winkler został zabity 72 strzałami karabinu maszynowego," o czem cały świat już wiedział od tygodnia, lecz to nie jest rezultatem pracy ławy. Badając przyczyny śmierci gangstera, ława przyszła do wniosku, że istniejące w mieście szulernie, w których kryje się zbrodnia, powinny być zamknięte lub też ulegalizowane. Ława proponuje również zniesienie biura koronera, jako rzecz zbyteczną.

Co Słychać u Sióstr Felicjanek.

Wszyscy uczestnicy niedzielnych uroczystości u Sióstr Felicjanek z pewnością czują potrzebę podzielenia się swemi wrażeniami stamtąd wyniesionemi. Ceremonje bowiem, tak ranne, jak i popołudniowe były nietylko ciekawe, ale przedewszystkiem, niezmiernie podnoszące na duchu. Nastrój wysoce religijny, cisza bezprzykładna, choć tłum wypełniał kościołek klasztorny, niemal po brzegi.

Ponieważ przedpołudniowe ceremonje odnowienia Intronizacji Klasztoru i Szkoły były niejako uroczystością swojską, rodzimą, pomijamy ją milczeniem; natomiast słów parę o poświęceniu figury Chrystusa Króla, sprawionej przez charytatywne stowarzyszenie Pań Matki Bożej Dobrej Rady.

Punktualnie o godzinie 2:30, od drzwi kościelnych ruszyła wspaniała procesja, sięgająca aż do najdalszej aleji ogrodowej. Przy dźwiękach orkiestry szkolnej rozlegały się hymny ku czci Chrystusa-Króla, a że słowa pieśni trafiały do serc uczestników, poznać było można po łzach, błyszczących w ich oczach. Ta piękna procesja była jakoby jawnem wyznaniem głębokiej wiary uczestniczących; była istną manifestacją wiernych poddanych, na cześć Króla-Chrystusa! A trotuary po obu stronach ulicy Peterson, były zapełnione publicznością przypatrującą się i dziwiącą zapewne, że Polonja umie się zdobyć na taki wspólny, publiczny akt wiary!

Cały ten pochód zatrzymał się przed figurą, której poświęcenia dopełnił Przew. Ks. Edward Kowalewski w asystencji Przew. Ks. Feliksa Barana, O. M. C. i Wiel. Ks. Bonawentury Santora, O. M. C., miejscowego kapelana, poczem wrócono do kościoła, gdzie w najwyższem skupieniu wysłuchano kaznodziei, Przew. Ks. E. Kowalewskiego, którego przemówienie podajemy w całości o ile je spamiętaliśmy:

KAZANIE.

Rzekł Mu tedy Piłat: „Toś Ty jest Król?" — Odpowiedział Jezus: „Ty mówisz żem Ja jest Królem." (Jan 2.18.)

Radość, jaką serce ludzkie odczuwa przy obchodzeniu jakiejkolwiek rocznicy albo uroczystości, stosuje się zawsze do godności osoby albo do ofiary lub przysługi, jaką dana osoba wykonała dla społeczeństwa w czasie swego życia. — Wynika zatem, że im większa była godność, im większe poświęcenie i ofiara, tem uroczyściej i gorliwiej obchodzi się dzień pamiętny...

Dzisiaj zgromadzeni jesteśmy tak licznie, najmilsi moi w Chrystusie, aby obchodzić uroczystość Króla. Lecz, jakiego króla? Nie zeszliśmy się tu dla uczczenia Króla jakiejś poszczególnej narodowości, która przez opiekę i pod dowództwem jego, oswobodzoną była z niewoli nieprzyjaciela, i odzyskała zgubioną ojczyznę swoją. — My wezwani jesteśmy, światłem wiary naszej świętej, aby obchodzić uroczystość Króla Królów. Zebraliśmy się dla uczczenia Majestatu nieskończonego; dla uczczenia Słowa, które było na początku, które było Bogiem, a które w czasie stało się Ciałem, i zamieszkało między nami, i mieszka po dziś dzień, utajone w Najśw. Sakramencie Ołtarza...

Obchodzimy uroczystość Króla, który berłem swojem. Krzyżem świętym ubił nieprzyjaciela, wilka piekielnego i ponownie otworzył nam, zamknięte przez grzech, bramy niebieskie, i przywrócił nam dziedzictwo Ojca naszego niebieskiego. „A ilukolwiek ich przyjęli Go, dał im moc aby się stali synami Bożymi." — Ta uroczystość dzisiejsza, nasuwa nam ważne i niezmiernej doniosłości pytanie: „Co się wam zda? Czy Jezus Chrystus, Syn Boży, Bóg człowiek jest Królem prawdziwym?"

Słyszę odpowiedź serc waszych, najmilsi moi! Zgadza się ona z odpowiedzą daną Panu Jezusowi przez Piotra, na podobne, ważne pytanie. Zapytał bowiem, Pan Jezus, apostołów: „Co się wam zda o Chrystusie?" A Piotr, w imieniu wszystkich z wielkim zapałem, z niezachwianą wiarą i gorącą miłością, odpowiada: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego!" — Wiem, że tylko silna wiara wasza, żarliwa miłość i głęboka cześć dla Najśw. Sakramentu, dla Pana Jezusa utajonego a wystawionego w tej Monstrancji, wstrzymuje was od wydania jednego wspólnego okrzyku, na tem świętem miejscu: „Chryste Jezu, Tyś jest naszym Królem prawdziwym— Królem dusz i ciał naszych — Królem całego stworzenia — Królem wieków."

Rozum ludzki szuka prawdy; gdy ją znajdzie, z radością ją przyjmuje i odpoczywa w pokoju. Prawda, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Królem, objawiona jest w Starym Testamencie, stwierdzona własnem świadectwem Pana Jezusa, jak również i świadectwem apostołów, a dzisiaj, Kościół święty, Oblubienica Jezusa Króla, podaje nam te prawdę do wierzenia.

W Starym Testamencie, Psalmy wielokrotnie opiewają Chrystusa jako Króla: „I będzie panował od morza aż do morza, i od rzeki aż do krajów okręgu ziemi". — „Przed Nim padać będą murzynowie, a nieprzyjaciele Jego ziemię lizać będą". — „Królowie Tarsis i wyspy przyniosą Mu dary; Królowie arabscy i Saba przywiozą upominki i będą się Mu kłaniali wszyscy królowie ziemscy, a wszyscy narodowie będą Mu służyć." — Ale poco cytować dalej? Już Prorok Izajasz widzi przyszłego Mesjasza jako króla i wita Go radosnym okrzykiem: „Maluczki nam się narodził i nazwą Imię Jego Książe Pokoju — na stolicy Dawida i na królestwie jego siedzieć będzie."

Posłuchajcie atoli, najmilsi moi, co Chrystus Pan sam mówi o swojem królowaniu. Nigdy nietai tego, że uważa się za Króla wszech narodów. Prawi nam o założeniu przez siebie królestwa, obejmującego cały świat. Mówi, że poddaną Mu jest ziemia i niebo... „Dana Mi jest wszelka moc, na niebie i na ziemi", odzywa się w ważnym i poważnym momencie wysyłania apostołów na cały świat. W innem miejscu, takie daje świadectwo o swojej władzy królewskiej: „Ojcze, wsław Syna Swego, aby Cię Syn Twój wsławił, jakoś Mu dał władzę nad wszystkiem ciałem", tj. nad całem pokoleniem ludzkiem co rodowód swój wywodzi od Adama. — Najdobitniejsze atoli świadectwo, to, słowo Chrystusa w przesłuchach u Piłata. Stanął przed wielkorządcą rzymskim dziwny zaprawdę Król: okryty szkarłatnym płaszczem Krwi własnej, w koronie z ciernia splecionej, z chwiejną trzciną, jako berłem w ręku. Rozwścieklone tłumy żydowskie z arcy-kapłanami na czele, oskarżają Go o zbrodnię. A jaką? Iż czynił się Królem. Piłat, napół z politowaniem, napół z drwi, patrzy na winowajcę i pyta tonem szyderczym: „Toś Ty jest Król?" A Mistrz, z godnością i powagą, jaką tylko Bóstwo dać może, odpowiada słowami, które w niebie i na ziemi rozległy się dźwięcznem, nie ginącem już nigdy echem: „Tyś powiedział iżem Ja jest Król!"

Od owej uroczystej chwili, żadna siła nie zachwieje prawdy, że ustanowiony Królem przez Boga Ojca, namaszczony na tę godność Królewską w chwili zjednoczenia człowieczeństwa z Boską naturą, własnem świadectwem ogłoszony. Jezus Chrystus jest Królem nieśmiertelnym, Któremu ma być część i chwała na wieki wieków...

Ale wszakże, ten Król umarł na Kalwaryjskiem wzgórzu?— Nie! Nie umarł i nigdy nie umrze! — Nad głową Jego na Krzyżu, widnieje iście królewski dokument Jego królewskiej godności — tablica z napisem: „Jezus Nazareński, Król Żydowski." Inni przez śmierć tracą królowanie, On w śmierci je utwierdza. Inni złożeni do grobu, spoczywają w mogile, lecz o Jezusie Królu, czytamy: „Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego? Wstał, nie masz Go tu; oto miejsce, gdzie Go położono." — Któż mi da odpowiedzieć, co anielskie nie zdołają wysłowić języki, jak przy zmartwychwstaniu, w jednej, na jedno Bożej Woli skinienie, mocą słowa Bożego, prześwięta Dusza Jezusowa łączy się znów z ciałem, a ciało ożywione nią, przyodziewa całą krasę i majestat, całą świetność bóstwa. Ciało Chrystusowe zrzuca śmiertelny swój całun, ociera krew w której się niedawno broczyło, zamyka rany wszystkie, świecąc tylko chwalebnemi, triumfującemi bliznami, znagła zmienia się i przeistacza. Przed chwilą słabe, cierpiące — teraz do żadnego już bólu, żadnej dolegliwości niezdolne. Przed chwilą ciężące, śmiertelne, teraz lekkie, promienne, uduchownione, nieśmiertelne! O, tak!

Jezus Król zwyciężył!
Jezus Król panuje!
Jezus Król triumfuje!

Czas nie pozwala mi na to, bym wymieniał wszystkie cuda tego Króla królów, zatem niech wystarczy dowód, że wszystkie prawa natury są Mu posłuszne; niech wystarczą przepowiednie Starego Testamentu, oraz nauczania apostołów, a wreszcie, świadectwa samego Chrystusa Pana. Namiestnik Chrystusowy, obecnie panujący Papież Pius XI ogłosił święto Chrystusa Króla, dnia 11 października, 1925 r. I nakazał je uroczyście obchodzić w Kościele św., w ostatnią niedzielę października. Bądźmy więc poddani naszemu Królowi, któremu winniśmy posłuszeństwo. A czemu? Posłuchajmy!

Na dziedzińcu Piłata, tam, gdzie się namiestnik cesarza rzymskiego zapytywał Chrystusa Pana, ażali prawdziwie jest Królem, dopełniło się wielkie zrządzenie Boże. Gdy słaby Piłat, broniąc się naporu żydowskiego, rzekł do rozwścieklonego tłumu: „Jakto, Króla waszego mam ukrzyżować?", wtedy rozległ się ryk zapamiętały: „Nie chcemy, aby Ten panował nad nami!" I, o zgrozo! Ryk ten przeniknął aż do tronu Bożego i spełnił Pan Bóg wołanie Żydów. Odtąd idzie lud żydowski przez wieki bez Króla, bez świątyni, bez kapłana; idzie, niecierpiany od nikogo, wszędzie poczytany za nieznośną zakałę. Oderwał się dobrowolnie od królowania Chrystusowego... Straszna to przestroga to przestroga dla wszystkich tak jednostek, jakoteż i narodów!

Padnijmy na kolana i oddajmy cześć Królowi naszemu, wołając doń: „Chryste Królu, podnieś dłoń Twoją nad nami i rozciągnij królewskie swoje władanie nad rozumem, nad sercem i wolą każdego dziecka Adamowego. Niech łaski Twoje, jak snopy słonecznych promieni, rozświetlają szare dni Twoich poddanych, niech przebiją pomrok codziennej powszedności i dadzą odczuć Twą moc ożywczą! Amen.

Przewielebny Kaznodzieja zwrócił się potem wyłącznie do członkiń Tow. M. B. D. Rady, dziękując prezesce p. Cecylji Pawelczykowej, dziękując całemu zarządowi i każdej poszczególnej członkini za pracę podjętą około pomnika dziś poświęconego. Podziwiał te serca prawe, ufne, gorące, które tyle dokonują w służbie Króla-królów i dziękował Bogu za to, że mamy jeszcze takie zacne Polki wśród wychodźtwa, których, główną troską (mimo rozmaitości uczuć i poglądów) oddać siebie całkowicie na usługi Chrystusowego Królestwa.

Po kazaniu, udzielono zgromadzonym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem i wyczuć było można, że jak jeden głos harmonijny ich pieśni — tak jedna myśl łączyła wszystkie ich serca i przenosiła rozmodlone dusze gdzieś w światy wyższe i niedościgłe! A ile łask spłynęło na liczną rzeszę uczestników niedzielnych, tego nikt nie wie prócz Jezusa Króla, Któremu cześć, chwała i panowanie, na wieki wieków.

*

Byłoby wprost niewdzięcznością ze strony Klasztoru, nie złożyć serdecznej podzięki wszystkim tym, którzy datkiem, choćby najmniejszym, przyczynili się do wystawienia pomnika Chrystusa Króla, który to pomnik będzie świadectwem hojności naszej Polonji — na zawsze! — Bóg zapłać, wszystkim!

THE OLD HOME TOWN By STANLEY



Reumatyk Wyraża Pochwałę Za Ulgę
Szybki i Bezpieczny Sposób Uśmierzenia Bólu.
Nie potrzeba się dłużej zatruwać różnemi lekami. Można nabyć w swej aptece Nurito, przepis słynnego specjalisty. Ludzie cierpiący bóle spowodowane zapaleniem nerwów, reumatyzmem, sciatyką, lumbago i newralgją, donoszą o szybkiej uldze. Nurito działa tak szybko, że niektórzy twierdzą, iż zawiera narkotyki i środki nasenne. To jest jednak nieprawdą, gdyż jest gwarantowany jako bezpieczny i nieszkodliwy. Jeżeli chcecie znów cieszyć się życiem i usunąć ból, który nie pozwala spać, spróbujcie Nurito. Kupcie pudełko od swego aptekarza. Jeżeli pierwsze 3 proszki nie uśmierzą najsroższego bólu, zwróci się Wam pieniądze.
NURITO na Bóle z ZAPALENIA NERWÓW (Ogł.)

Przyjdźcie Do Nas z Całem Zaufaniem
a my wam dopasujemy modne i eleganckie okulary z najlepszemi szkłami za cenę bardzo umiarkowaną.
DOKTORZY POŁĄCZENI Z TĄ FIRMĄ PRAKTYKUJĄ PRZEZ 28 LAT W TEJ SAMEJ OKOLICY.
Możecie już otrzymać okulary za **$3.50** i wyżej
Przerobimy wasze stare okulary na najnowszy model i za małą opłatą.
CITY OPTOMETRISTS
1525 Milwaukee Ave. blisko Girard ul.
1570 N. Damen Ave.
2607 W. Division Ul. bl. Rockwell
W połączeniu z naszą firmą są specjaliści od Uszu, Nosa i Gardła.
Biura otwarte: poniedziałki, środy i piątki 9—6, wtorki, czwartki i soboty 9—9.

GLANZ MORTGAGE CO.
1112 MILWAUKEE AVENUE
Wynajmijcie skrzynkę w naszym Skarbcu Ochronnym na papiery wartościowe, biżuterje itp.; będą tam zupełnie bezpieczne.
Asekuracja wszelkiego rodzaju na duże i małe sumy.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Z BAWOŁAMI TRUDNA SPRAWA.



Scena na wyspie Catalina, u brzegów Los Angeles, gdzie pastuchy próbowali zapędzić stado bawołów do zagrody. Praca pastuchów poszła na marne, bo w momentpo zdjęciu tej fotografji bawoły rozbiły na drzazgi płot i rozbiegły się po halach górskich.

DZIŚ DZIEŃ ZADUSZNY.

Kościół katolicki, ta matka najdroższa, oddaje dziś cześć zmarłym. Kościół katolicki od początku swego istnienia kładzie wielki nacisk na pamięć o tych, którzy odeszli z tego świata. Kapłani w żałobnych ornatach odprawiają dziś nabożeństwa liturgiczne za zmarłych. Odbyły się nabożeństwa poranne i odbędą się dzisiaj wieczorem. Z okazji właśnie tegoż dnia, już od wczoraj spieszą liczne rzesze ludu pobożnego na ciche cmentarze. I cóż tam oni czynią? oto zbierają się wierni, siwo-włosy mężczyźni, staruszki kobiety, oraz pełne życia młodzieńcy i panienki, wszyscy składają na grobach swych najdroższych i najbliższych kwiaty, inni palą świece i modlą się za dusze zmarłych. A modlą się serdecznie i gorąco, jak serdecznemi są te łzy, co im w oczach błyszczą. Widzimy takie refleksje: na jednym z grobów sierotka łzę cichą upuszcza na grobie kochanego tatusia i mamusi; dalej brat za siostrą, siostra za bratem roni łzy, a znowu dalej przyjaciel się modli za przyjaciela. I tak od wczoraj rana do późnej godziny i przez cały dzień dzisiejszy płynie korna modlitwa do stóp Najwyższego za dusze tych, co żyli tak i jak i my, co z nami obcowali, bawili się i płakali. Dziś łączy nas z nimi jedno ogniwo, jeden wielki wieniec złożony z kwiatów, a następnie z modlitw, które się dziś wznoszą ku niebu. Dzisiaj rano w grobowcu księży Zmartwychwstańców, ks. Józef Pruszyński, C. R. odprawił Mszę św. żałobną, po której wygłosił okolicznościowe kazanie. Chór stanisławowski pod dyrekcją p. Stanisława Skibińskiego śpiewał podczas Mszy św. Lud wierny podczas tej Ofiary Mszy św. szeptał cichą modlitwę za tych, którzy odeszli z tego świata, a którzy do nas wołają według słów św. Joba: „Zmiłujcie się zmiłujcie się, chociaż wy przyjaciele moi, gdyż ręka Pańska dotknęła nas".

Biskup Sheil Patronem Zapasów Młodzieży Katolickiej.

Związek Młodzieży Katolickiej, „Catholic Youth Organization" prowadzi obecnie zapasy amatorskie, w których udział bierze dwu-tysięczna armja zapaśników, reprezentująca 108 parafij katolickich. Obecnie rozgrywają się zapasy eliminacyjne w C. Y. O. Center, 31 Congress ul., które wprost z areny będą głoszone przez p. L. L. Davisa, dzisiaj wieczorem, o godz. 9:30 ze stacji WSBC. — Nasi sportowcy, którzy chcą się przysłuchać głoszeniu zapasów, mogą w każdy czwartek wieczorem nastawić swoje radja na stację WSBC, o 9:30. Biskup Sheil objął patronat nad zapasami C. Y. O. i dzisiaj będzie przemawiał z areny do słuchaczy tejże godziny.

DZIECI NA RADJO.

Dzisiaj, o godzinie 6:30 wieczorem usłyszymy znów polski program radjowy, ze stacji nadawczej WGES, (1360 kil.,) w którym biorą udział wyłącznie tylko dzieci. Te ciekawe programy dla dzieci, prowadzone od kilku tygodni pod kierownictwem „Cioci Zosi" są coraz bardziej interesujące, w miarę tego, jak rośnie współzawodnictwo między młodocianymi artystami radjowymi. Na programie tym, wystąpi też i p. Terlikowski, skrzypek. Dzisiaj więc, o godzinie 6:30 wieczorem, nastawiamy nasze radja na 1360 kilocykli, i słuchamy programu dzieci ze stacji WGES.

Najświeższa statystyka rządowa wykazuje, że sześć miljonów dzieci w Stanach Zjedn. żyje z dobroczyności publicznej. Innemi słowy, sześć miljonów dzieci cierpi głód i chłód, nie z własnej winy, ale dlatego, że żywiciele ich rodzin nie mogą dostać pracy

NOTATKI REPORTERA

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

Poszukują ich w sprawie listów z Polski.

Pocztowe władze chicagoskie proszą o podanie, że w sprawie listów z Polski poszukują niżej podanych. Na główną stację pocztową przy narożniku West Adams i South Clark zgłosić się mają: 518 Błaszczyk Karolina; 522 Piątkowska Agnieszka; 536 Staniec Józefa; 544 Wych Katarzyna.

* * *

Myśliwiec postrzelił rówieśnika.

Rajmund Zimmerman, lat 11, którego rodzice zamieszkują p. nr. 856 North Paulina ulica został wczoraj postrzelony podczas zabawy z rówieśnikami, w zaułku poza domem. Powiedział policjantowi, że postrzelił go Karol Myśliwiec, z p. nr. 380 North Marshfield avenue, którego teraz poszukują.

* * *

$12 dziennie dla miejskich murarzy.

Rada miejska na wczoraj odbytem posiedzeniu podwyższyła pensje murarzy zatrudnionych przez miasto z $11 do $12 dziennie. Jednak według przyjętego programu ekonomicznego każdy murarz miejski otrzyma 21 procentową zniżkę w pensji.

* * *

Steinert najechał na dwie Polki.

Wczoraj podaliśmy wiadomość, że na dwie Polki, panny Jadwigę Hajduk i Helenę Zaleską najechał automobil w Humboldt parku i śmiertelnie je okaleczył. Alvin Steinert, lat 19, z p. nr. 2031 North Kedzie avenue, wczoraj oddał się w ręce policji na stacji przy West North avenue, tłómacząc, że to on najechał na Polki w pobliżu North i Francisco avenues. Steinert oskarżony o szaloną jazdę i ucieczkę z miejsca wypadku stawał dzisiaj w sądzie dla chłopców.

* * *

Alderman Toman myśli o nowym gmachu sądowym.

Na miejsce starego budynku kryminalnego przy Illinois i Dearborn ulicach wczoraj zaproponował alderman Jan Toman na zebraniu Rady miejskiej pobudować nowy gmach sądowy. Sprawę tą oddano do komitetu finansowego. W nowym gmachu znajdowałyby się sądy apelacyjny, spadkowy, powiatowy, wyższy, okręgowy i municypalny. Na pokrycie kosztów budowy tegoż gmachu alderman Toman radził wystarać się o pożyczkę rządową.

* * *

Tych, którzy obrabowali plebanję aresztowano.

Młodych bandytów, którzy nie tak dawno temu obrabowali plebanję parafji św. Kolumbana, p. nr. 331 East 71sza ulica z $1,500 w gotówce wczoraj aresztowano. Bandytami tymi są: Józef Rocco, lat 28, z p. nr. 2624 West Monroe ulica; Antoni Mucerino, lat 21, 1449 Flournoy ulica; Jakób Airdo, lat 19, z p. nr. 1711 South Morgan ulica; Wojciech Ferreri, lat 21, 1424 Flournoy ulica i Piotr Frosolone, lat 20, z Benton Harbor, Mich. W aresztantach bandytów wczoraj rozpoznali świadkowie napadu X. Daniel Reardon i X. Franciszek Mulligan, z parafji wyżej podanej oraz panna Marja Dillon i pani Klara Noonan, która zmuszona była oddać bandytom pierścień djamentowy.

* * *

Weberowcy grać będą na boisku Creviera.

Jedenastka futbalistów z wyższej szkoły Webera w przyszłą niedzielę, dnia 5go listopada wystąpi do kontestu w piłkę nożną z jedenastką z Akademji św. Patrycjusza, o godzinie 2ej po południu.

* * *

Burmistrz obiecał mleczarzom pomoc.

Właściciele mleczarni sprzedających mleko po 8 centów za kwartę prosili burmistrza Edwarda J. Kelly o opiekę i pomoc, skarżąc się, że nie przyłapani dotychczas zbrodniarze rozbijają okna w ich składach. Alderman Henryk J. Wieland z 38mej wardy wczoraj osobiście o pomoc dla tych mleczarzy prosił twierdząc, że w jego wardzie już kilka okien wystawowych w ostatnich dniach rozbito.

* * *

Mówią o nowym banku na Milwaukee Avenue.

Zebranie Rady przemysłowców na Milwaukee avenue, odbyło się wczoraj wieczorem p. nr. 1310 Milwaukee avenue w celu przyjęcia planu mającego na celu podniesienie handlu w dzielnicy od Division ulicy do North avenue. Omawiano także sprawy NRA i sposobu uzyskania niższych podatków dla właścicieli realności.

* * *

Eks-Kongresmana aresztowano za szybką jazdę.

Stanisław H. Kunz, były kongresman, oskarżony o szybką jazdę i ucieczkę z miejsca wypadku na mocy warantów wydanych przez sędziego Eugenjusza J. Hollanda został wczoraj aresztowany. Trzykrotnie oskarżony złożyć musiał $300 kaucji nim go uwolniono do dnia rozprawy. Waranty wydano na żądanie Henryka Manverse, 1819 West Pershing road, który zeznał, że automobil Kunza kolidował z jego maszyną dnia 28go października. Kunz następnie odjechał, a dopiero po licencji stanowej go odszukano. Pytany telefonicznie o całej tej sprawie Kunz okazał wielkie zdziwienie.

* * *

$30,000.00 przyznano zwrotniczemu za stracenie nogi.

Najwyższy sąd w Washingtonie przyznał $30,000 dla Thomasa P. Conroy, 36 lat, 6648 S. Michigan ave., który pracując dla Wabash Railroad Company jako zwrotniczy, stracił lewą nogę gdy spadł pod koła lokomotywy, w której jechał dnia 14go grudnia, 1931 roku. Thomasa Conroya reprezentował adwokat Charles C. Spencer. Kompanja oprócz powyżej wymienionej sumy jest zmuszona także wypłacić 5ty procent od tejże sumy.

Z MARJANOWA.

Uprasza się szan. delegacje Klubu Adama Mickiewicza i Pań Królowej Jadwigi, Chóru Alumnów i Bractw, oraz wszystkich tych którzy pracowali na ostatnim balu parafjalnym o łaskawe zebranie się w piątek, 3go b. m. o godzinie 8:15 wieczorem na bardzo ważną naradę w sali pod kościołem.

Ks. E. Brzeziński, prob.
Salomea Urbańska, sekr.

KALENDARZYK

Dziś, czwartek, 2-go listopada: — Dzień Zaduszny.

Jutro, piątek, 3go listopada: — Św. Huberta b. m.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:24.
Zachód słońca o godz. 4:43.



Pogoda w Chicago i okolicy: We czwartek prawdopodobnie deszcz oraz chłodniej. W piątek po większej części pochmurno i bardziej chłodno. Umiarkowany, południowy wiatr, przechodzący w silny, północno-zachodni.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 1-szej po południu 77 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 5-tej rano 60 stopni.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się pn. 1500 North Dearborn Parkway.

Komitet Międzyorganizacyjny Baczność!

Posiedzenie Komitetu Między-Organizacyjnego, odbędzie się jutro, w piątek, dnia 3-go listopada, w sali Zjednoczenia, przy Milwaukee ave. i Augusta blvd. o godzinie 8mej punktualnie. Dalsze obrady dotyczące obchodu listopadowego przyjdą pod obrady. Wszyscy interesowani proszeni są o przybycie. Prezesem komitetu tego jest p. Jan J. Olejniczak, a sekretarzem p. Władysław M. Zolla.

GAGNSTERZU „PRACUJĄ": ŻUKOWSKI CIĘŻKO RANNY.

Camden, N. J., 2. listop. — Kule gangsterów zgładziły wczoraj Edwarda Lorenzo'a, jednego z dwóch ludzi poszukiwanych jako podejrzanych o zamordowanie policjanta w napadzie rabunkowym w Filadelfji i raniły drugiego, Jana Żukowskiego, tak ciężko, że lekarze nie wróżą mu wyzdrowienia. Żona Żukowskiego i bogdanka Lorenzo'a znikły i policja przypuszcza, że zostały uprowadzone przez gangsterów.

Przywłaszczyciel bezprawny władzy zwie się uzurpatorem.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziaduś nasz, ś. p.

STANISŁAW BIALEK

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1go listopada, 1933 roku, o godzinie 2:45 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3go listopada, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1481 W. Superior ulica, do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnym i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, Jan, Stanisław, Edward i Franciszek, synowie; (**Józef,** brat i **Marjanna Cwioro,** siostra, w Polsce).

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w drugą rocznicę śmierci drogiego męża mojego i ojca naszego, ś. p.

ANDRZEJA KUŁAGI

będą odprawione żałobne Msze św. jak następuje: w piątek, 3go listopada, o 6:30 rano, w kościele św. Władysława; w sobotę, 4go listopada, o 6:30 rano, w kaplicy Ochronki św. Elżbiety; w niedzielę, 5go listopada, o 10:30 rano, w kościele Najśw. Marji Panny Anielskiej; w poniedziałek, 6go listopada, w kościele św. Władysława.

Do łaskawego współudziału w nabożeństwach zaprasza,

Anna (z Majów) Kułaga, żona, wraz z dziećmi.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i brat nasz, ś. p.

JAN STUDZINSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30go października, 1933 roku, o godzinie 8:52 wieczorem, przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3go listopada, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby pnr. 2512 Canton ulica do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, Paulina, Franciszek, Anna, Marjanna, dzieci; **Wanda, Małgorzata,** synowe; **Franciszek Baldwin, Frederick Kaminska, i Franciszek Musielski,** zięciowie; **Ksawery i Kazimierz,** bracia, wnuki, wnuczki i prawnuki.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski, Telefon Armitage 4630. 2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś. p.

JÓZEFA KRZYŚKO

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 31go października, 1933 roku, o godzine 8:00 rano, przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędze się w piątek, dnia 3go listpoada, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 5411 S. Honore ulica, do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja Pyterek, Franciszka Rudecka, córki; **Ignacy Rudecki,** zięć; **Alfons i Eugenjusz,** wnuki; **Jakób Domasik,** brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy H. Pyterek. 2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz, ś. p.

IZYDOR J. GRABOWSKI

Członek Tow. Imienia Jezus, Tow. Knights of Columbus, Bishop Quigley Council Fourth Degree No. 2428 — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 31go października, 1933 roku, o godzinie 2:30 po południu, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6go listopada, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3353 So. Mosspratt ulica do kościoła Najśw. M. P. od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Franciszka, rodzice; **Anastazja, Alojzy, Weronika, Monika, Joanna, Franciszka, Łucja, Leonard, Aniela,** siostry i bracia; **Rajmund Moore,** szwagier; **Marjanna Kamińska,** babcia; **Ray i Jan Moore,** siostrzeńcy, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Telefon Boulevard 4421. 2-4

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz

Ś. P.
JÓZEF BRANDT

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1go listopada, 1933 roku, o godzinie 1:15 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4go listopada, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego A. Hupka, 5259 Roscoe ulica, do kościoła św. Franciszka Ksawerego, przy Warsaw i Francisco aves., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, syn; **Anna, Helena i Marta,** córki; **Helena i Zuzanna Brandt,** synowe; **Józef Samp i Franciszek Bowman,** zięciowie wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Kildare 6974. 3

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.
FRANCISZEK WCISŁO

członek Tow. św. Józefa, grupa 440 Z. N. P., Kółko Literackie Dramatyczne Ognisko, i Tow. Imienia Jezus grona Chocznia, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2go listopada, 1933 roku, o godzinie 5:55 rano, przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4go listopada, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 4623 So. Rockwell ulica, do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na lote familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna, żona; **Dr. Adam, Józef i Jan,** synowie; **Antonina, Marjanna, Siostra M. Pacjencja,** ze Zgromadz. Sióstr Felicjanek, (obecnie na Studjach w Polsce), córki; **Regina, Helena i Eleonora,** synowe; **Jan Nikliborc, Grzegorz Polnik,** zięciowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Józef Pacholski, 2620 W. 47ma ulica. Telefon Lafayette 4228.

Stanowczo prosimy nie nadsyłać kwiatów. 3

PRACA

POTRZEBA sprzedawców. Muszą mieć doświadczenie w hurtownej groserni. Do przejęcia wyrobionego "route". Trzeba podać wszystkie szczegóły dotyczące doświadczenia. Wszystkie odpowiedzi zachowane w tajemnicy. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. pod literami AA. 2

RODZICE, dajcie wyuczyć swe córki fachu. Szycie sukien, krój i szycie na ręcznej parowej maszynie ofiarują jej najlepszą sposobność zarobku. Chicago School, 323 S. Franklin ul., telefon Webster 3553. xxx

POTRZEBA "drivera" z ciężarówką piekarską i swem "routem". Dobre komisowe. 1256 Dickson ul. 3

POTRZEBA doświadczonych kobiet do przebierania szmat. Goldman Trading Co., 1405 W. 21sza ul.

POTRZEBA chłopca doświadczonego w piekarni. 1880 N. Damen Ave.

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej. Pokój i wikt. Mała rodzina.— 1537 So. Avers Ave. Rockwell 5691.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, musi umieć odpowiadać na telefon i pisać. 3259 Crystal ul.

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej. Pokój i wikt. 4903 N. Troy ul. Ferrar, od 8ej do 12ej i o 7ej wieczorem.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Lubieć dzieci, $3. Pozostać lub iść do domu. Cedarcrest 2515.

POTRZEBA DOŚWIADCZONYCH KOSZYKARZY. ZGŁOSIĆ SIĘ: 1901 MILWAUKEE AVE. 4

POTRZEBA kucharkę na 2gą rękę.— Musi mieć doświadczenie, w żydowskiej restauracji. Niema pracy w niedzielę. Stelzer's Restauracja, 335 W. Adams ulica. 3

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Pokój, wikt i mała zapłata. Wellington 3420.

POTRZEBA piekarza. 2316 Foster Ave. 4

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, pozostać, dobry dom, musi lubić dzieci. Nevada 9809.

POTRZEBA dobrego rzeźnika. 1315 W. Chicago Ave.

POTRZEBA dobrego wędzarza do wyrobów masarskich. Zgłosić się 1143 W. Lake ul. 3

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

JAN POREMBA nie jest odpowiedzialny za żadne długi mojej żony od dnia 1go listopada. 1835 W. Huron ul. 3

PIANINA tonuję, reperuję wszelkie fortepiany z gwarancją. Telefonować Humboldt 1265. Władysław Pietras. 2,4,6

Drobne Ogłoszenia

POŻYCZKI

POŻYCZKI na Polskie Bondy i pierwsze morgecze w zastaw. G. Koppel, 2434 Division ul.

DO WYNAJĘCIA

POKÓJ do wynajęcia, osobne wejście, gorąca woda, parowe ogrzewanie, 2gie piętro. 2137 No. Western Ave. 2

POKOJE do wynajęcia wodą ogrzewane, dla mężczyzn lub młodego małżeństwa, tanio, 2017 Walton ulica. 2

4 POKOJE do wynajęcia tanio, 2-gie front. 1336 Chapin ul. 4

OSOBNE pokoje umeblowane, parą ogrzewane, można gotować, $2, osobne noce 50c. 543 N. Ashland Ave. 4

DO WYNAJĘCIA duży frontowy ogrzewany pokój, także 2 frontowe pokoje, "kitchenette", z umeblowaniem lub bez. 1308 No. Hoyne Ave. 2-4

4 POKOJE do wynajęcia, na 2giem piętrze, wanna i weranda. Oddam tanio. 1449 N. Ashland Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

POSZUKUJĘ młodej wspólniczki do groserni. Musi czytać i pisać po angielsku. Kapitał wymagany, $200 w gotówce. 1249 Ashland Ave. 2

SPRZEDAM salon z salą tańca, dobrą na wszelkie okazje. Canal 8342. 3

KOPIĘ route mleczarski. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ulica, pod literami CC. 2

MLECZNA Filja na sprzedaż, 3042 N. Kimball Ave. 4

SPRZEDAM lub zamienię restaurację połączoną z piwiarnią, dobre miejsce, ważna przyczyna zmusza mnie do oddania za bezcen. Pisać Dziennik Chicago, 1455 W. Division ul., pod literami DD.

GROSERNIA na sprzedaż z powodu ważnej przyczyny. 3651 So. Wood ul. 3

NA SPRZEDAŻ delikatesen tanio lub przyjmę wspólnika lub wspólniczkę.— 4441 Elston Ave.

SPRZEDAM skład rozmaitości, $1,500, Rent $30, 2 pokoje. 1958 N. Damen Ave. 11

„SANDWICH Shop" na sprzedaż. — małe miejsce. Tani rent. Dobre dla młodej niewiasty. 2149 N. Cicero Ave. 2-4

ROZMAITE

WZIĘTE w zamiany elektryczne maszyny do prania, $5.00, wyżej. Wszystkie "standard" wyroby. Znakomite motory. Dostawa darmo. Gotówką lub na spłaty. Elektryczne lodownie, $29. Otwarte wieczorami i niedziele. 1913 Irving Park Boulevard, blisko Lincoln Ave. 4

KUPUJEMY

Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc.

NA SPRZEDAŻ urządzenie do składu krawieczyzny. 1900 N. Francisco Ave. 2

SPRZEDAM 2 religijne obrazy, 7x7 stopowe i starożytny obraz Jana Sobieskiego, ręcznie malowane. Piękne ramy. 1548 So. Turner Ave. 2

NA SPRZEDAŻ drzewo, miękkie i twarde. 738 N. St. Louis Avenue. — Kedzie 1296. 18

NA SPRZEDAŻ dwa krzesła i balwierskie lustro. 3634 W. Belmont Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPUJEMY piece kuchenne, ogrzewacze wszelkiego rodzaju i używane garnitury. Telefonować Lawndale 6425. 15

MASZYNY do czyszczenia dywanów po bardzo niskiej cenie, lub na zamianę. Gwarantowane Maytag, tak samo jak nowe. John H. Bazar, 1715 N. Lincoln ulica.

RZECZY DOMOWE

$50,000 OKAZY MEBLI

Muszę sprzedać za mniej niż koszt fabrykanta:

2 KAWAŁKOWE parlorowe garnitury....	$39.50
3 KAWAŁKOWE garnitury do sypialni	$39.50
7 KAWAŁKOWY garnitur do jadalni...	$39.50
PEŁEN ZAPAS piecy palących olejem...	$29.50
9X12 DYWANY Oriental wzory.....	$14.50
9X12 PAD pod dywan	$2.98

Wszystko sprzedajemy na bardzo dogodnych warunkach. — Przyjdźcie i przekonajcie się.

Prezenta z każdem zakupnem.

ECKHART PARK FURNITURE CO.
1650 W. CHICAGO AVE.
Blisko Paulina Ulicy.

ELEKTRYCZNE LODOWNIE Wysprzedajemy wszystkie 1933 okazy ze sklepu, po najniższych cenach. — 2665 Milwaukee Ave. Otwarte wieczorami. xxx

NA SPRZEDAŻ maszyna do szycia w dobrym porządku, $5.00. 2120 Belmont Ave. 1sze z tyłu. 8

NOWE "American Oriental" dywany, 9x12, piękne desenie. Odam za $15 i $18. 2558 N. Mansfield Ave. 3

LOTY I FARMY

ZAMIENIĘ 80 akrową farmę w Stevens Point, Wis., z inwentarzem, dobre zabudowania, mały morgecz — na dom w Chicago. 1625 Parkside Ave., 2-gie piętro. 2

ZAMIENIĘ dobry grunt w stanie Wisconsin, w polskiej dzielnicy, od 20 do 160 akrów, na budynek. Mam dopłatę. S. R. Bogusiewicz, 2845 Palmer ulica. Telefon Armitage 7949. 8

FARMA South Haven, trzydziestka. Rezydencja, konie, krowy, maszynerja. Cena $1,700, gotówki $700. Farmer 863 Mozart ul., 3cie piętro.

DOMY I ZAMIANA

NIE traćcie nadzieji, zamieniamy szybko domy, farmy i interesa. — Prędki rezultat, pisać lub telefonować 3124 W. Ohio ulica. Telefon Nevada 6292. 3

2837 N. McVICKERS Ave. prawie nowy 5 pokojowy murowany bungalow, garaż, $9,000 budynek za tylko $3,950.

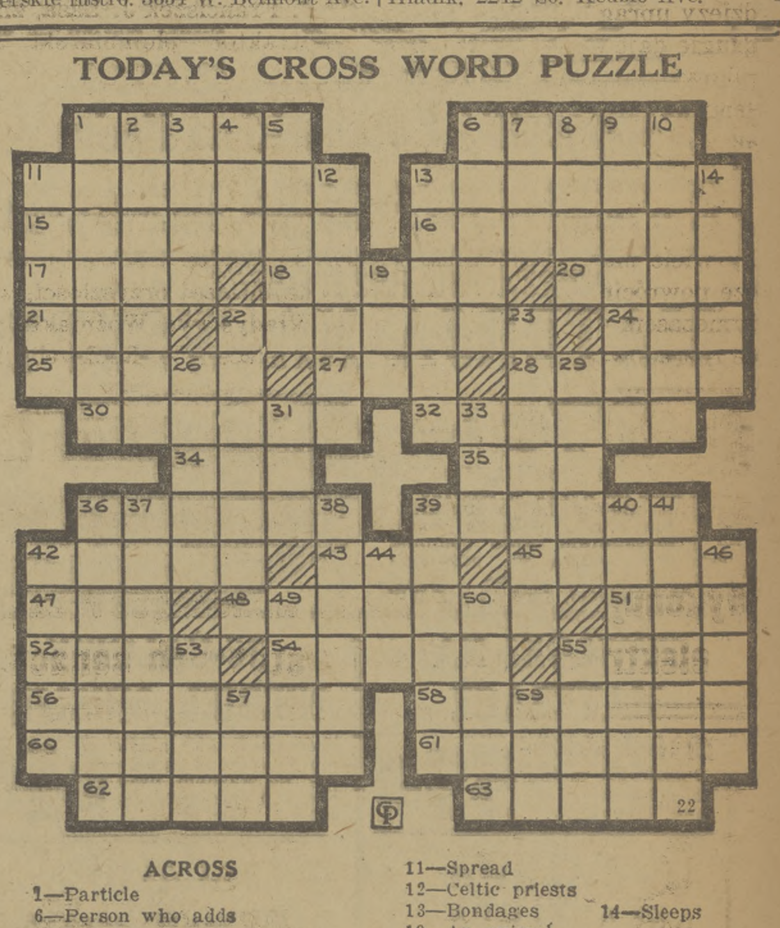
TRACISZ DOM? Przyjdź do nas a my zrobimy nową pożyczkę i dom wyratujemy. Superior Real Estate 1942 W. Chicago Ave. 4

NA SPRZEDAŻ lub do wynajęcia kamienny, 20 pokojowy dom, dobry na „rooming house." Całkiem urządzone. Bargain. 1532 N. Fairfield Ave. 6

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy drewniany budynek, $1,500 gotówką, pnr. 2822 Drake Ave. Zgłaszać się: 2701 Adams ulica, E. Ulrich, Van Buren 4452. 2,4

ZAMIENIĘ mały cottage za większe properta. $500 kupi 10 akrów, blisko Desplaines rzeki, 5 pokojowy nowy dom, reszta jak rent. Zamienię 80 akrów, blisko miasta. Agenci proszeni. Hladik, 2242 So. Kedzie Ave. 4

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



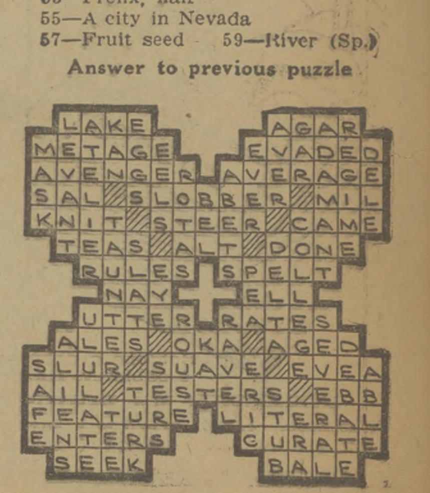
ACROSS

1—Particle
6—Person who adds
11—Twisted
13—Butcher's axe
15—One who prepares the way
16—Like a goat 17—Final
18—Wrinkles 20—Destroys
21—American Theological Institute (abbr.)
22—Resembling an ass
24—That (Fr.) 25—Produce
27—Demand payment
28—Affected glances
30—Beliefs 32—Wastes
34—Cotton machine
35—Agent (abbr.)
36—Moons ages at the end of the year
39—Prickly shrubs
42—Glass tinged with cobalt
43—Female sheep
45—Upright 47—Suitable
48—Barbarians
51—Distant 52—Louse eggs
54—Surround 55—Anger
56—Climbing plant
58—Lamentations (var.)
60—The white ant
61—Fishermen 62—Clips
63—Fourth parts of an acre

DOWN

1—Relating to hip
2—Bishop's crook
3—Landlord's income
4—Strike with fear
5—Peeps out
6—Foreign 7—The (Ger.)
8—River fish
9—Manifested
10—Clarifies, as tallow
11—Spread
12—Celtic priests
13—Bondages 14—Sleeps
19—An animal
22—Those who practice habitually
23—Poems or songs
26—Judicial
29—Come in
31—Canadian province (abbr.)
33—Equality in condition or value
36—Realms
37—Ornamental design
38—Rigidly exact
39—Produces 40—Polished
41—Those who climb a ladder
42—Prefix, holy
44—Existed 46—Braid
49—Encourages
50—The clear upper air
53—Prefix, half
55—A city in Nevada
57—Fruit seed 59—River (Sp.)

Answer to previous puzzle



OFERTY NA PIĄTEK — SKŁADY OTWARTE OD 9 RANO DO 5:30 PO POŁUDNIU



Świeże Pstrągi

Duże pstrągi — krajane albo całe. Można je przyrządzać w różny sposób. Funt **15c**

OKONKI 12¢ funt — Świeże okonki. Specjalnie!

KREWETKI 12½¢ funt — Duże krewetki. Świeże i smaczne.

PŁASTUGA 18c funt — Najlepsza płastuga (halibut) z Alaski. Kawałki od końca, ft. 15c

FILECIKI 12½¢ funt — Mrożone fileciki. Świeżo wędzone.

KARPIE 7½¢ funt — Świeżo krajane karpie. — Specjalnie!

SANDACZE 13½¢ funt — Świeżo krajane. Smaczne. Specjalnie.

AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT. STORES — 7 DEPT. STORES — **GOLDBLATT BROS.**

Copyright, 1931, by Goldblatt Bros., Inc.

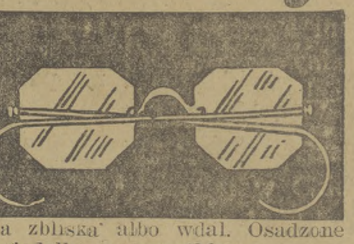
Uptown Chicago: Broadway at Lawrence — *North Side Store:* Lincoln & Belmont Av. — *Northwest Store:* Chicago Av. & Ashland — *South Side Store:* 47th Street & Ashland — *Southeast Store:* 91st & Commercial — *Hammond, Ind. Store:* Hohman Ave. & Sibley

New Store: Chicago & Cass Streets, Joliet, Ill.

Octagon Okulary

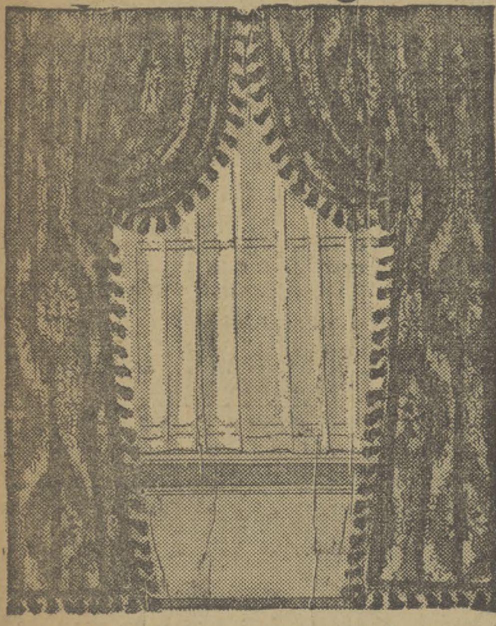
Egzaminacja Włączona w Tę Niską Cenę! **$3.95**

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

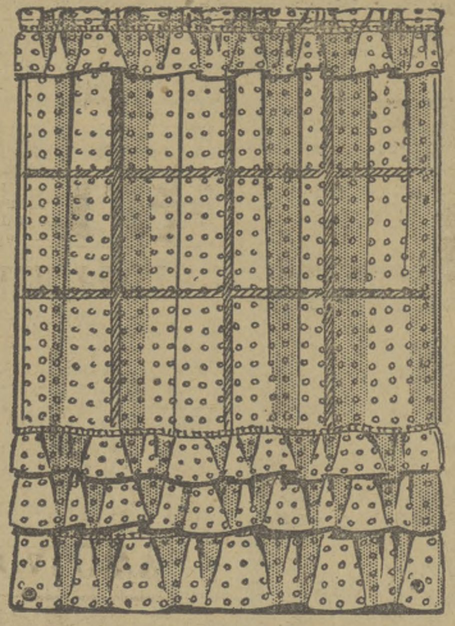


Ładne ośmioboczne okulary do patrzenia zblisk albo wdal. Osadzone w biało pozłacaną oprawę bez obwódek z siodełkowym mostkiem.

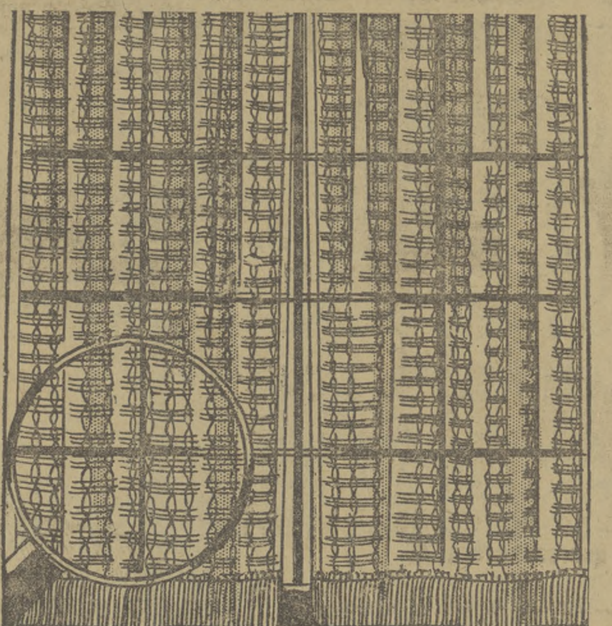
WYJĄTKOWE WARTOŚCI W ZAKRESIE FIRANEK NA PIĄTEK!



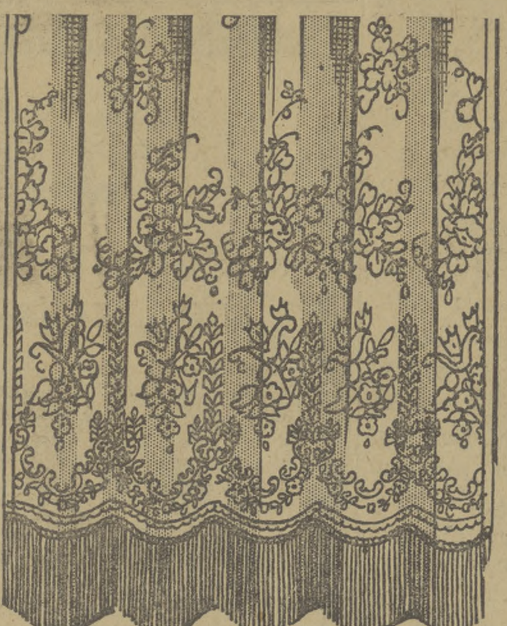
Piękne Włoskie
DRAPERJE
Robione z dobrego sycylijskiego adamaszku w ładnych brokatowych deseniach. Podszyte i ozdobione kutasowemi frendzlami — wykończone drobnemi zakładkami u wierzchu. **$4.95** Para



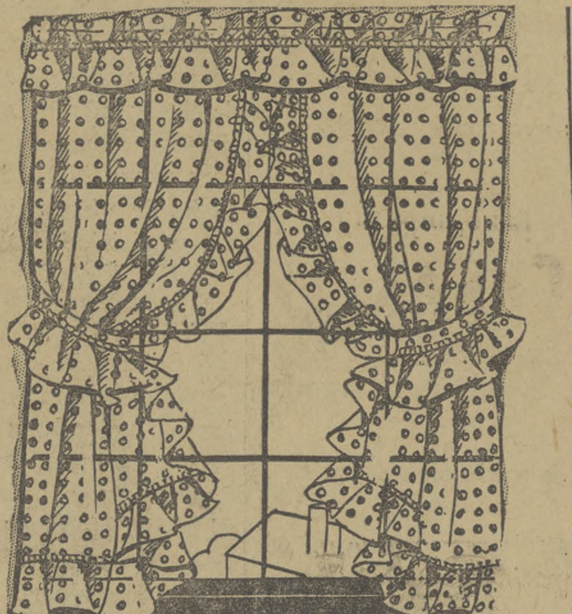
Z Potrójną Falbanką
Panel Firanki
Te bardzo ładne firanki mają trzy rufelki u dołu. Są szyte z dobrej grenadyny ze wzniesionemi centkami. Mają rufelkę u wierzchu. 2 i 1-6 jarda długie. **44c** każda



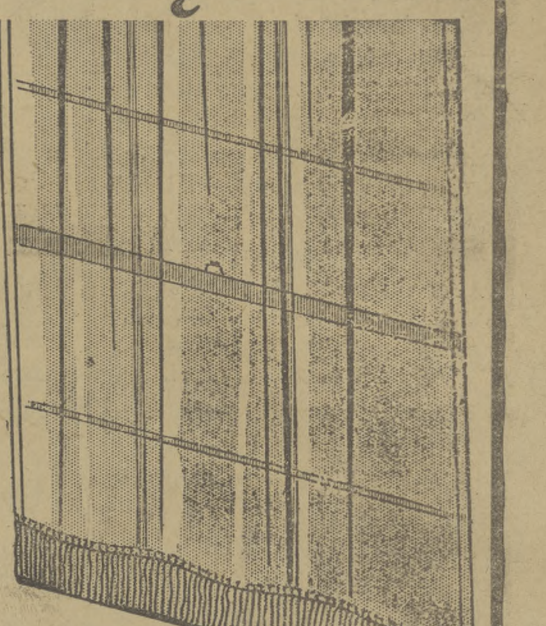
Oszczędźcie na Popularnych
Panel Firankach
Z Boston Tiulu
Te powabne panel firanki wyglądają jak znacznie drożej cenione firanki. Ozdobione bullion frendzlami u dołu. 39 cali szerokie i 2 1-6 jarda długie. W ekru odcieniu. **29c** każda



Zawsze Modne! Koronkowe
Panel Firanki
Robione z trwałej podwójnej przędzy w ładnych allover koronkowych wzorach. Ząbkowane u dołu i wykończone 6-calowemi frendzlami. 45 cali szerokie i 2¼ jarda długie. Specjalnie. **99c** każda



Spodobają Się Wam Te
Ruflowane Firanki
Nadzwyczaj ładne ruflowane firanki, robione z dobrej grenadyny w tkanę centki — z rufelkami z tej samej materji, opaskami i rufelką u wierzchu. Ekru i kremowe. **68c** para



48-Calowe
Panel Firanki
z Francuskiej Markizety
Te delikatne cienkie panel firanki dodadzą wdzięku każdemu pokojowi. Są wykończone bullion frendzlami u dołu. — 2 i 1-6 jarda długie. **39c** każda

Znane "PEPPERELL"
PRZEŚCIERADŁA

Zauważcie Tę Niską Cenę Za Popularne Wielkości



89c Każde

- 81x99
- 81x90
- 72x99
- 72x90
- 63x99

Ten narodowo słynny wyrób jest znany z tego że się doskonale pierze i że wytrwa długie lata. Prześcieradła te są robione ze ściśle tkanej materji — wybielonej i wykończonej jak płótno. 6 odbiorcy.

"Pepperell" Poszewki na Poduszki

Tej samej dobrej jakości co prześcieradła. 12 odbiorcy. Wielkości 42x36 cali, sztuka... **23c** Wielkości 45x36 cali, sztuka... **25c**

PIERZA NIE PRZEPUSZCZAJĄCA
MATERJA NA WSYPY

27c Jard



Pierza nie przepuszczająca 36 calowa mat. na wsypy w kolorze różowym, niebieskim i naturalnym. Krajana z pełnych sztuk — i szczególnie tanio ceniona. **72-calowa wsypa, w różowym albo naturalnym kolorze, $1 wartości, jard .. 79¢**

POWŁOKI NA MATERACE
Z dobrego niebielonego muślinu — starannie szyte. 4 odbiorcy. Sztuka...... **59c**

36-CALOWY NIEBIEL. MUŚLIN
Ten gatunek staje się bielszy i grubszy po każdem praniu. 10 jardów odbiorcy. Jard........ **6¾c**

27-CALOWA FLANELETA
Miekka flaneleta w kolorach: białym, różowym, niebieskim i szarym. Krajana z pełnych sztuk, 10 jardów odbiorcy. Jard **8½c**

36-CALOWE BUTCHER PŁÓTNO
Jard szerokie — bielone płótno o lśniącem lnianem wykończeniu. — Warte 19c jard. **14½c**

Bezszewkowe Prześcieradła



Kupcie sobie zapas teraz..... ceny prawdopodobnie nie będą już nigdy tak niskie!

Wielkości 81x90 cali, każde **59c**

Wielkości 81x99 cali, każde **69c**

Robione z bielonej materji na prześcieradła, która będzie się prała i nosiła długie lata. Są skromnie obrąbiane. Z powodu tych niskich cen jesteśmy zmuszeni ograniczyć ilość zakupna.

72x90 Zszywane Prześcieradła
Robione z dobrego bielonego muślinu. 4 odbiorcy. Każde **49c**

POSZEWKI NA PODUSZKI DO PARY — Wielkości 42x36 cali, szutka .... **11½¢** | 45x36-calowe, sztuka.......... **13½¢**

6,732 Sztuk Stemplowanych Płócien

Tuziny Pięknych Sztuk, Które Przyczynią Się do Upiększenia Waszego Domu! Kupcie Sobie Kilka Sztuk Podczas Tej Sprzedaży!

- *Pokrowce*
- *Komplety na Bufet*
- *Wierzchy do Poduszek*
- *Wiele Innych*

16½c Sztuka



Zebraliśmy na piątek 6,732 sztuk stemplowanych płócien i ofiarujemy je za cenę, która rzeczywiście stanowi wielką taniość. Są to płótna doskonałej jakości — stemplowane w ładne wzory. Do wyboru po 16½c sztuka.



Stemplowane
Pokrowczyki
12-calowe pokrowczyki — ładnie stemplowane i mereżkowane. **6 za 25c**

Obszernie Skrojone Stemplowane
Fartuszki
33c



Obszernie skrojone fartuszki całkowicie poszywane, włączając tył i front. Obszyte taśmą. Dużo deseni do wyboru.



Stemplowane Komplety
Do Szczotki i Grzebienia
Przydatne komplety do szczotki i grzebienia. Stemplowane w ładne wzory i obszyte taśmą. **14½c**

Oto Grupa Materyj, Które Zadowolą Eleganckie Kobiety!

Rayonowe i Bawełniane
MATERJE



W Szerokościach od 36 do 39 Cali Rozumie Się, Że Są Wszystkie Pralne!

37¢ JARD

- *Równo kolorowa rayonowa krepa*
- *Wzorzysta rayonowa i bawełniana krepa*
- *Wzorzysta nowościowa Cord krepa*
- *Exposition druki*

Zbiór pralnych materyj po jednej niskiej cenie, która sprowadzi modnie się ubierające ale oszczędne kobiety do naszych składów w piątek! Wzory i kombinacje kolorów są szczególnie piękne. Materje do nabycia w szerokościach od 36 do 39 cali.

Cztery najpopularniejsze materje bieżącego sezonu, bardzo stosowne na damskie i dziecięce fartuchy i suknie . . . oraz na bluzki, spódniczki, etc. Bez względu jak często będą prane, wciąż pozostaną tak wyraźne i barwne jak w dniu kupienia ich.

WZORZYSTE PERKALE
36-calowe, trwało-kolorowe wzorzyste perkale, nadające się na suknie, pyżamy, etc. Zwykły 19c gatunek. Jard... **12½c**

72x84-Calowe
K-O-C-E

W Barwnych Kratkowatych Deseniach

$2.73 Para



Nie będziecie się obawiali zimnych nocy, jeśli będziecie mieli takie ciepłe, miłe koce. Są robione z dobrej częściowo wełnianej blanketing m[illegible]rji (zawierającej nie mniej niż 5% wełny) z satynowem obszyciem w odmiennym kolorze. Różne kolory do wyboru.

Bawełniane Kratkowane KOCE
66x76-CALOWE
Ciepłe koce robione z grubej bawełnianej blanketing materji w kratkowatych deseniach. Wybór kolorów. Każdy **49c**

BIAŁE PIERZE
Naszej Własnej XX Marki



97c Funt

To białe pierze jest sanitarne i puszyste.. będą z niego miękkie poduszki.

Sanitarne Białe Pierze
Miękkie, puszyste białe pierze, które jest stanowczo sanitarne. Cenione bardzo tanio na piątkową sprzedaż. Specjalnie, funt **67c**

Zwoje WATY
Trzy-funtowej wielkości

39c Każdy



Wielkości 72x90 cali. Robione w jednej sztuce — gotowe do robienia komforterów. Specjalnie cenione.

22x44-Calowe "Cannon"
RĘCZNIKI



16½c Każdy

Ręczniki kąpielowe z absorbującej podwójnej terry. Śnieżno białe, z kolorową bortą.

ŻADNYCH ZAMÓWIEŃ POCZTĄ ANI TELEFONEM — ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO OGRANICZENIA ILOŚCI